

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 195 (11249)

Poznań, środa 10 września 1980

Cena 1 zł
Wyd. A

W Madrycie rozpoczęto obradę KBWE

Minister spraw zagranicznych Hiszpanii, Jose Perez Llorca otworzył we wtorek po południu obrady przygotowawcze przed spotkaniem uczestników konferencji bezpieczeństwa i współpracy europejskiej w Madrycie. Zgromadzeni na sali Pałacu Kongresów delegaci 33 państw europejskich oraz Kanady i Stanów Zjednoczonych wysłuchali ministra Perez Llorca jako przedstawiciela Hiszpanii, która jest gospodarzem spotkania.

Zgodnie z procedurą dokonano losowania kraju, którego przedstawiciel będzie przewodniczył pierwszemu robocznemu posiedzeniu, wyznaczonemu na środę. (PAP)

Narady w Gdańsku i Katowicach z udziałem S. Kani

Zadania aktywu partyjnego w obecnej sytuacji społeczno-politycznej

9 bm. zadania śląsko-zagłębiowskiej wojewódzkiej organizacji partyjnej, wynikające z aktualnej sytuacji społeczno-politycznej, omawiano na naradzie, która zgromadziła ponad 1000 działaczy partyjnych województwa katowickiego. W obradach wzięli udział I sekretarz KC PZPR — Stanisław Kania i członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Andrzej Żabiński. Naradzie przewodniczył członek Biura Politycznego KC I sekretarz KW PZPR w Katowicach — Zdzisław Grudzień.

W zagajeniu dyskusji, I se-

ktretarz KW, w imieniu aktywu i całej wojewódzkiej organizacji partyjnej życzył jak najszybszego powrotu do zdrowia Edwardowi Gierkowi. Za pewnił Stanisław Kania, że w ciężkiej pracy i walce, której celem jest wyprowadzenie kraju z trudnej i skomplikowanej sytuacji, może on liczyć na komunistów woj. katowickiego.

Robotnicze wystąpienia, przy bierającej formie strajku, objęły także i ten region — stwierdził mowa. Plenum KW dokona solidnej, rzetelnej analizy ich konkretnych przyczyn i źródeł. Podstawą tych szcze-

gółowych ocen będą treści ostatnich posiedzeń plenarnych KC.

Wiele uwagi poświęcił mowa sprawom doskonalenia pracy z aktywnym partyjnym, przede wszystkim — robotniczemu. Jest on tą siłą, która praktycznie organizuje pracę partii, od jego postawy zależy uruchomienie dźwigni wyzwalających społeczną aktywność. Partia musi stanąć na czele ogólnospołecznego dążenia do dalszego rozwoju demokracji socjalistycznej.

I sekretarz KW wyraził podziękowanie i uznanie śląsko-

Dokończenie na str. 2

Plenum Związku Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki

Poparcie samorządności i niezależności

8 bm. odbyło się kolejne, otwarte, plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki. Obecny był minister kultury i sztuki Zygmunta Nałkowski.

Uczestnicy obrad wysłuchali informacji Prezydium ZG na temat aktualnej sytuacji w środowiskach pracowników kultury i sztuki, zrzeszonych w związku oraz o kierunkach aktualnych działań związku. Zapoznano zebranych z wystąpieniami ZG do rządu w sprawie kwot prelimitowanych na regulację plac pracowników kultury i sztuki oraz w sprawie zabezpieczenia odpowiednich środków na konserwację i niezbędne inwestycje bazy kulturalnej, a także w sprawach zmian przepisów regulujących funkcjonowanie funduszy socjalnych w przedsiębiorstwach i instytucjach kulturalnych.

W szerokiej dyskusji na temat aktualnych zadań związku wiele miejsca poświęcono nie tylko problemom bytowym środowiska, ale także sprawom kultury narodowej i umocnieniu jej miejsca i rangi w życiu narodu. Podkreślając ofiarę na pracę aktywu związku, którego większość stanowią dzia-

łacz społeczni, poddano krytyce dotychczasowe funkcjonowanie systemu związków zawodowych w Polsce. Poddano też krytyce uprzedni system informacji, który charakteryzowało przemilczanie różnych przedsięwzięć branżowych związków zawodowych, zaniedbanie narastaniem napięć gospodarczych i społecznych.

Większość uczestników dyskusji opowiedziała się za utrzymaniem jednolitości Związku Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki, za jego samorządnością i niezależnością, za całkowitą demokratyczną jego ordynacją wyborczą. (Wypowiedzi o charakterze nadzwyczajnym CRZZ i WRZZ-ów, podkreślając gotowość współpracy z innymi związkami branżowymi i za zrzeszeniem związków zawodowych na zasadach równorzędnego partnerstwa).

Plenum omówiło projekt nowego statutu Związku Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki, który przedstawiony zostanie pod dyskusję i akceptację zbliżającemu się VII zjazdowi związków. Wysłuchano szeregu wniosków i podjęto uchwałę precyzującą aktualne zadania. (PAP)

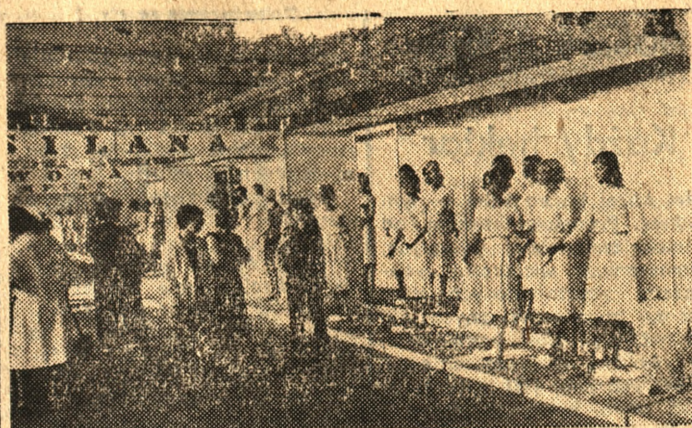
Na ręce prezesa Rady Ministrów Józefa Pińkowskiego na pływają depesze gratulacyjne z okazji powołania go przez Sejm na to stanowisko.

Depesze nadesłali:

Przewodniczący rządu Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej — Lubomir Štrougal; przewodniczący Rady Ministrów Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Willi Stoph; przewodniczący Rady Ministrów Węgierskiej Republiki Ludowej — György Lazar; przewodniczący Rady Ministrów Ludowej Republiki Bułgarii — Stanko Topalorow; premier rządu Socjalistycznej Republiki Rumunii — Ilie Verdet; przewodniczący Związkowej Rady Wykonawczej Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii — Veselin Djuranović; premier rządu Wiet-

namskiej Republiki Socjalistycznej — Pham Van Dong; przewodniczący Rady Ministrów Mongolskiej Republiki Ludowej — Zambyn Batmunch; przewodniczący Rady Rewolucyjnej, premier rządu Afganistańskiej Republiki Demokratycznej — Babrak Karmal; prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki — Jimmy Carter; premier Rady Państwa Chińskiej Republiki Ludowej — Hua Kuo-feng; premier Algierskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej — Mohamed Benahmed Abdelghani; kanclerz federalny Republiki Federalnej Niemiec — Hel-

Od dzisiaj Targi Krajowe



Dzisiaj w Poznaniu na terenach MTP rozpoczynają się 39 Targi Krajowe „Jesień 80”. W czasie ich trwania handel będzie koncentrował u producentów towary konsumpcyjne na rok 1981. Ekspozycję zlokalizowano na powierzchni blisko 100 000 m kw. Targi potrwać do 15 września. Pawilony udostępniane są publiczności w godzinach od 9 do 17. Cena biletów 21 zł. (map) Na zdjęciu: ekspozycja przemysłu dziewiarskiego w pawilonie 9. Fot. — R. Królak

Depesze gratulacyjne do I sekretarza KC PZPR

Na ręce Stanisława Kania, w związku z wybraniem go I sekretarzem Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej napłynęły depesze gratulacyjne od przywódców krajów socjalistycznych. Życzenia sukcesów w pełnieniu odpowiedzialnej funkcji, w pracy nad realizacją zadań nakreślonych przez PZPR i celów budującego so-

cializmu narodu polskiego nadesłali: sekretarz generalny KC KPCZ prezydent CSRS — Gustaw Husak, sekretarz generalny KC NSPJ przewodniczący Rady Państwa NRD — Erich Honecker, I sekretarz KC WSPR — Janos Kadar, I sekretarz KC BPK, przewodniczący Rady Państwa LRB — Todor Żiwkow oraz sekretarz generalny RPK — Nicolae Ceausescu. (PAP)

Nadal przestoje w pracy niektórych zakładów

Jak wynika z informacji nadesłanych do PAP przez dzieńnikarzy terenowych, w niektórych miastach kraju utrzymują się i 9 bm. przestoje w poszczególnych przedsiębiorstwach, lub na pojedynczych wydziałach produkcyjnych.

Od tygodnia strajkują pracownicy z Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Tarnowie — komunikację miejską tylko częściowo zastąpiły autobusy z zakładów pracy i instytucji. Sygnali o strajkach napłynęły m. in. z województwa piotrkowskiego, gdzie m. in. przerwała pracę załoga „Sigma-Texu” oraz Fabryki Maszyn w Radomsku. W woj. białostockim nie podjęły pracy drukarnie Zakładów Poligraficznych w Bydgoskiem strajkują huty szkła gospodarczego „Irena” w Inowrocławiu; na Opolszczyźnie przestoje mają także zakłady „Frotex” w Prudniku i

oddział w Dylakach Zakładów Przemysłu Dzwiniarskiego „Opolanka”. W woj. olsztyńskim trwa strajk w Zakładach Przemysłu Dzwiniarskiego „Mehana” w Bartoszycach; w Tarnobrzegu utrzymuje się strajk załogi kopalni siarki „Machów”.

Jednocześnie napływają informacje o zaniechaniu strajków w przedsiębiorstwach, które miały przestoje w ubiegłym tygodniu. 9 bm. podjęła pracę załoga mieleckiej WSK. W podpisanym porozumieniu pracownicy tej wytwórni zobowiązali się odrobić straty, wynikające z 3-dniowej przerwy w pracy. Załoga zrezygnowała w związku z tym z najbliższej wolnej soboty. W poniedziałek po południu wznowiła pracę załoga największego na Białostocczyźnie zakładu „Fasty”, a we wtorek — załoga Zakładów Przemysłu Wełnianego w Tomaszowie Mazowieckim. (PAP)

Działacze „Społem” za ideą pożyczki narodowej

Idea rozpisania pożyczki narodowej, której inicjatorem jest światowej sławy uczony prof. Jerzy Grzymek, zyskuje coraz szersze poparcie społeczeństwa. Ostatnio Zarząd Centralnego Związku Spółdzielni Spożywców „Społem” oraz prezesi zarządów wojewódzkich Spółdzielni Spożywców „Społem” zwrócili się do wszy-

stkich pracowników i członków z apelem o powszechny współudział w dobrowolnej pożyczce narodowej, w przypadku gdyby została rozpisana. Zwrócono się również do wszystkich organizacji społecznych w Polsce z prośbą o upowszechnienie tej idei.

PAP

Gratulacje dla premiera J. Pińkowskiego

Depesze nadesłali:

Przewodniczący rządu Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej — Lubomir Štrougal; przewodniczący Rady Ministrów Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Willi Stoph; przewodniczący Rady Ministrów Węgierskiej Republiki Ludowej — György Lazar; przewodniczący Rady Ministrów Ludowej Republiki Bułgarii — Stanko Topalorow; premier rządu Socjalistycznej Republiki Rumunii — Ilie Verdet; przewodniczący Związkowej Rady Wykonawczej Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii — Veselin Djuranović; premier rządu Wiet-

namskiej Republiki Socjalistycznej — Pham Van Dong; przewodniczący Rady Ministrów Mongolskiej Republiki Ludowej — Zambyn Batmunch; przewodniczący Rady Rewolucyjnej, premier rządu Afganistańskiej Republiki Demokratycznej — Babrak Karmal; prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki — Jimmy Carter; premier Rady Państwa Chińskiej Republiki Ludowej — Hua Kuo-feng; premier Algierskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej — Mohamed Benahmed Abdelghani; kanclerz federalny Republiki Federalnej Niemiec — Hel-

mut Schmidt; premier rządu Japonii — Zenko Suzuki; premier rządu Królestwa Norwegii — Odvar Nordli; przewodniczący Prezydium Najwyższej Rady Ludowej Jemeńskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej — Ali Nasser Mohamad; premier Republiki Turcji — Sulejman Demirel; premier Republiki Tunezyjskiej — Mohamed Mzali; premier rządu Królestwa Tajlandii — gen. Prem Tinsulanonda; premier rządu Demokratyczno-Socjalistycznej Republiki Sri Lanki — Ranasinghe Premadasa; premier Republiki Senegalskiej — Abdou Diouf. (PAP)

DO CZYTELNIKÓW

Po wydrukowaniu wczorajszego wydania „Głosu Wielkopolskiego”, we wczesnych godzinach porannych, przedstawiciele kierownictwa Zjednoczenia Przemysłu Poligraficznego oraz Zakładowego Komitetu Strajkowego Poznańskich Zakładów Graficznych im. M. Kasprzaka osiągnęli porozumienie w sprawie postulatów wysuwanych przez załogę PZGMK. W związku z tym pracownicy Wydziału Gazetowego wznowili pracę, wydając z pewnym opóźnieniem „Gazetę Zachodnią” oraz „Express Poznański”. Jednocześnie zapowiedzieli, że kolejne wydania poznańskich dzienników drukować będą w normalnym trybie.

ROZWAŻMY

Oblicza rozsądku

Jeśli przysłowia są mądrością narodów — a tak się je traktuje — to jedno z nich się w naszych polskich dniach sierpniowych tego roku nie sprawdziło. To, które w „Nowej księdze przysłów polskich” zapisano słowami: „Rozwaga przychodzi później. A często za późno, by uratować to, co było można, gdyby rozsądek i rozwaga poprzedziły określone czyny lub decyzje”.

Bo każdy, kogo trapią ostre różnice zdań, spory i nieporozumienia skłonny jest działać szybko. Zwłaszcza, gdy czas nagli. Stąd zaś tylko krok do działań pochopnych. Tak bywa, że rozwaga przychodzi później. A często za późno, by uratować to, co było można, gdyby rozsądek i rozwaga poprzedziły określone czyny lub decyzje.

Przykłady? Życie dostarcza ich aż nadto. Począwszy od tych przypadków, w których późniejsza rozwaga lub zgoda jej brak doprowadzają do rozbicia rodzin wtedy, gdy mogłyby one wrócić do zgody i porozumienia, jeśli obie jej strony chciały czasami choćby porozmawiać o wzajemnych pretensjach.

A czy nie w tych samych kategoriach potrzeby rozsądku i rozwagi należałoby traktować sposoby postępowania takich ludzi, którzy na możliwe do przeprowadzenia wnioski po prostu nie odpowiadają? Jak dyrekcja pewnego przedsiębiorstwa, która znajdowała do niedawna po przysłówowych sto wykretów, gdy zgłaszano takie wnioski, jak na przykład ten, by przesunąć porę rozpoczęcia pracy o pół godziny. Dopiero teraz, w sierpniowych dniach napięć, ta sama dyrekcja uznała, że „nie ma sprawy” i rzecz można załatwić od ręki. Ileż takich kwestii, które można załatwić od ręki czeka na rozwiązanie czasami od lat, i to w ilu zakładach i w ilu zawodowych przez ludzkie ręce szufladach?

Pomyślmy, czy nie jest to sprzeczne z elementarnymi zasadami rozsądku i rozwagi? Tak, bo nawarstwianie także w ten sposób spraw do załatwienia, właśnie może szczególnie tych, które mogą być rozstrzygane bezzwłocznie powoduje z czasem powstawanie takich napięć, podczas których o rozsądek i rozwagę może być znacznie trudniej.

Tym bardziej godne podkreślenia jest to, co teraz, po dniach trudnych, słyszymy z różnych stron świata. Że Polacy o swoich sprawach potrafią decydować rozsądnie i z rozwagą, że potrafią rozumieć swoje wzajemne intencje nawet w sprawach najbardziej skomplikowanych.

Skoro teraz mówimy, że w tych dniach — ponad wszystkimi sporami i podziałami — zwyciężyła rozwaga, to nie powinno to być tylko źródłem satysfakcji, ale i podstawą do wyrażenia wniosków na przyszłość. Byśmy zawsze zawczasu mogli być świadomi, jak ważne jest postępowanie rozsądnie i z rozwagą. Nie tylko w chwilach szczególnej wagi, gdy w grę wchodzi wartości najwyższe, ale i na co dzień, gdy może się wydawać, że uczestniczymy w rozstrzygnięciu spraw wręcz banalnych.

I przydałoby się jeszcze jedno zapamiętać: nie wystarczy apele o czyjś rozsądek i czyjś rozwagę, każdy powinien sam także dbać o przestrzeganie takich form postępowania. Bo jeśli przysłowia jednak są mądrością narodów, to warto pielęgnować i to, które głosi: „Kto wcześniej nabywa rozsądku, długo żyje”.

Żeby rozwaga — jak właśnie teraz — zawsze towarzyszyła nam w porę.

TADEUSZ KACZMAREK

ODGŁOSY

Każdy hektar

Im bliżej końca żniw — tym trudniej. Pozostały bowiem na ostatek łany zbóż wyległych, sfamszonych wichurami i deszczem, poprzestanych zieliskiem, trudno dostępnych dla maszyn. Wydajność kombajnów, bo tylko one mogą uporać się z takimi zbóżami, jest z konieczności mała. Bywa, że „Bizony” młócą dziennie po półtora hektara. To jest tylko nieco więcej niż w normalnych warunkach w takim samym czasie można żąć kosą.

Mimo wielkich wysiłków rolników, pracowników gospodarstw uposażonych i obsługi technicznej żniwa zapewne przedłużą się do połowy września, co komplikuje przygotowania ziemi do siewów jesiennych. Występują też spóźnienia prac polowych: żniwnych, drugiego i trzeciego pokosu traw, siewu roślin ozimych i wykopków.

W tej trudnej sytuacji wielkopolskie rolnictwo trzeba więc nadzwyczajnych posunięć organizacyjnych, ofiarności i spokoju. Gdy wszystkim się spieszy, nieraz nerwy zawodzą. Dochodzi do spięć i konfliktów, zwłaszcza w sporach u kogo ma najpierw kosić kombajn. Trzeba wiele taktu, cierpliwości, a i sta nowczości, aby wyperswadować zacietrzewionym, że ważne jest nie tylko ich prywatne pole, ale wszystkie łany zbóż. Muszą więc być koszone po kolei, aby nie tracić czasu na przeczucie maszyn ze wsi do wsi.

Gdy mijają emocje, interes zbiorowy całej społeczności wiejskiej, bierze jednak górę. To dobrze. Każdy bowiem hektar zboża jest ważny i potrzebny. Każdy musi być uratowany, abyśmy potem mieli ziarno na chleb dla ludzi i na pasze dla inwentarza. MK

Teheran

Zamknięcie ambasady W. Brytanii

Rząd brytyjski zamknął swą ambasadę w Teheranie, nie zrywając stosunków dyplomatycznych z Iranem — oświadczył we wtorek w Londynie rzecznik brytyjskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych. PAP

Wydatki wojskowe USA

Prezydent USA, Jimmy Carter podpisał projekt ustawy, przewidujący wyasygnowanie ogromnej sumy 52,7 mld dolarów na wydatki wojskowe w 1981 roku. Kwota ta jest jedynie częścią rekordowego budżetu Pentagonu, który w przyszłym roku finansowym, zaczyna się 1 października br., wyniesie 171,5 mld dolarów.

Znaczną część środków z zatwierdzonej przez prezydenta sumy — 37,7 mld dolarów przeznacza się na zakup nowej broni dla wszystkich rodzajów sił zbrojnych USA. PAP

Krajowa narada prezesów WZSR

Najważniejsze zadania w obsłudze rolnictwa

Wykorzystując postulaty zgłaszane w ożywionej dyskusji przez członków i pracowników spółdzielczości rolniczej, wszystkie jednostki tej organizacji usprawniają metody działania dążąc do jak najlepszego — zgodnie z zapotrzebowaniem rolnictwa i całej gospodarki — zrealizowania bieżących zadań w obsłudze gospodarstw i ludności wiejskiej. Sprawa najważniejszą jest — jak podkreślono 9 bm. w Warszawie na krajowej naradzie

Dokończenie ze str. 1

zagłębiowskiej klasie robotniczej, ludzkiej pracy regionu za dojrzałość i poczucie wspólnej odpowiedzialności za Polskę, czego dowody dali w tych niełatwych chwilach.

Z licznych wypowiedzi przed stawiających aktywny udział różnych środowisk zawodowych przebiegała głęboka troska o wyciągnięcie wszystkich wniosków z lekcji dramatycznych napięć społecznych na Wybrzeżu, na Śląsku i w innych regionach kraju.

Obecnie — podkreślano w wielu wypowiedziach — najpilniejszą sprawą jest przywrócenie pełnej stabilności życia i rytmu pracy w zakładach, nadrobienie zaległości produkcyjnych powstałych w wyniku strajków i przerw w pracy, a zwłaszcza zwiększenie wydobywania węgla, tak bardzo potrzebnego krajowi. Załogi górnicze są tego świadome.

Wiele uwagi poświęcono sprawom właściwej oceny ludzi i ich pracy, wdrażaniu do praktyki zasady: każdemu według jego pracy. W sytuacji ograniczonych możliwości najszybszej gospodarki, dalsze niepomaganie, nieuzasadnione wydajności i jakości pracy zadania mogą doprowadzić do krachu gospodarczego.

W dyskusji mówiono wiele o potrzebie konsolidacji partii, umacnianiu jej siły i autorytetu w każdym zakładzie i środowisku, doskonaleniu pracy ideowej — wychowawczej, oddziaływania na organizację społeczną, zwłaszcza na młodzież. Właściwe rozmieszczenie sił partii, doskonalenie jej inspiratorskiej roli, wychodzenie naprzeciw społecznym potrzebom jest ważnym zadaniem wszystkich ogniw partyjnych.

W czasie narady — wskazując na słuszną krytykę dotychczasowej działalności związków zawodowych — podkreślano, że należy z całą konsekwencją wspierać odnowę ruchu zawodowego. Dokonując głębokich zmian w metodach i stylu swojej pracy instancje związkowe, rady zakładowe, wszystkie ognia ruchu zawodowego do najniższych z pewnością potrafią i muszą jeszcze lepiej troszczyć się o interesy ludzi pracy, odważnie stawiać nurtujące ich problemy. A partia w tym dziele od nowo klasowych związków zawodowych przyjdzie im z pomocą i radą. Jednak przede wszystkim sami związkowcy muszą zadbać o zdobycie pełnego zaufania swoich członków, wszystkich ludzi pracy.

W czasie dyskusji zabrał głos — Andrzej Zabiński, dzieląc się osobistymi refleksjami z rozmów, które prowadził w ramach komisji rządowych w Szczecinie i Jastrzębiu. Jak mogło dojść do tego, że tak wspaniały program skonstruowany na VI Zjeździe partii jednak zalał się i nie został zrealizowany do końca? Ocena tego — stwierdził — należy do Plenum KC, do aktywności partyjnej.

Wskazując na niektóre nieprawidłowości w pracy partyjnej, A. Zabiński podkreślił konieczność pełnego przestrzegania priorytetu celów społecznych w działaniach partii, rozwoju samorządności demokra-

Zadania aktywu partyjnego w obecnej sytuacji społeczno-politycznej

cji, która jest autentyczną potrzebą socjalistycznego społeczeństwa. Wiele uwagi poświęcił sprawom odnowy w związkowym ruchu zawodowym oraz roli partii i jej aktywu w realizacji tego procesu. Trzeba zmienić metody działania aby już nigdy więcej nie dopuścić do takiego konfliktu. Chodzi o zgodność słów z czynami, moralność w prostych sprawach, odbudowę więzi z klasą robotniczą, z narodem.

Mówiąc o sprawach gospodarczych, A. Zabiński podkreślił kluczową wagę rozwiązania problemu żywnościowego. Zwracał uwagę, że nie ma no woczesnego kraju bez nowoczesnego rolnictwa. Dzięki górnikom — powiedział — możemy obecnie importować zboże i utrzymywać stan hodowli, ale szkoda tego węgla, za który można by kupić co innego, a zboże wyprodukować na własnej ziemi.

Nawiązując do porozumień podpisanych z komitetami strajkowymi stwierdził, że są one bardzo trudne do realizacji, ale musimy podjąć ten wysiłek w imię zgody społecznej.

Stanisław Kania stwierdził, iż odbywane obecnie w całym kraju wojewódzkie narady partyjne są okazją do wysłuchania opinii i głosu aktywu, kompetentnych przedstawicieli partii na temat aktualnej sytuacji w kraju.

Potrzebna jest w partii postawa mobilizacji, pasja działania, wierność ideowym zasadom. Po 36 latach socjalistycznego budownictwa, socjalizm nie jest już w naszym kraju tylko systemem społeczno-ekonomicznym, ale stanem narodowej świadomości, uznawanym przez miliony Polaków. Tym bardziej dobitnie staje więc pytanie o przyczyny, dla których przetrwała się przez Polskę masowa fala strajków. Biuro Polityczne i Komitet Centralny uznał, że konflikty strajkowe miały przede wszystkim charakter robotniczego protestu, że nie były skierowane przeciwko socjalizmowi, a przeciwko jego wypaczeniom. Doszliśmy więc do wniosku, iż nie może być innej drogi rozwiązywania konfliktu niż droga działania politycznego. Wydało się, że ta ocena i wybór metod sprawdziły się. Choć wciąż jeszcze trwają niepokoje, to zgasty już strajki w masowym wymiarze.

Mówiąc o odpowiedzialności i zadaniach Komitetu Centralnego i całej partii, I sekretarz KC stwierdził, że przyszłość ram działań w trudniejszej sytuacji politycznej i ekonomicznej. Musimy wyciągnąć z tego wnioski. Muszą się zmienić metody kierowania i zarządzania, metody sprawowania kierowniczej roli partii. Trzeba zastanowić się, co należy zmienić w metodach pracy organów centralnych ale też nie gubić tych zjawisk, które miały charakter lokalny. Bedziemy nad tym dyskutować na plenarnym posiedzeniu KC.

Osobiście przyłączam się też do głosu tych towarzyszy, którzy postulują zwolnienie nadzwyczajnego zjazdu partii. Jego obrady muszą być jednak dobrze przygotowane.

Stanisław Kania poruszał m. in. problemy socjalistycznego kształtu stosunków między ludzkimi, poszanowania godności obywatelskiej ludzi pracy i inne sprawy wynikłe w toku konfliktu. Nasza polityka — stwierdził — musi być zrozumiała dla społeczeństwa, musi być odbudowana w pełni więzi partii z ludźmi pracy.

Przyczyny naszych trudności — powiedział I sekretarz KC — są złożone. Wyjście z tej sytuacji zależy od pracy całej partii, każdego jej członka. Musimy czynić wszystko, aby zapewnić rytm normalnej pracy w zakładach całego kraju. Jeśli tego nie osiągniemy, nie będziemy w stanie wywalczyć z socjalnej części naszych zobowiązań złożonych robotnikom. To trzeba społeczeństwu w pełni uświadomić.

I sekretarz KC szeroko omówił stosunek partii do ruchu zawodowego. Stwierdził — na gruncie jednoci ruchu zawodowego, uważamy, że jednosc ta jest wielką zdobyczą robotników. Wyrzuciliśmy jednak zgodę na utworzenie nowych związków, gdyż za tym opowiadała się część załóg. Nie można było tego lekceważyć. Inicjatorzy tego postulatów wyraźnie odcięli się także od antysocjalistycznych hasel. Musimy teraz stanowczo walczyć ze wszystkimi, którzy chcieliby deformować tę organizację, prowadzić ją na pozycje sprzeczne z socjalizmem, z interesami klasy robotniczej. Jednocześnie musimy rozwijać z wielkim rozmachem odnowę ruchu zawodowego, aby stał się on aktywnym reprezentantem robotniczych interesów. Partii powinno na tym zależeć, gdyż wówczas nie będą kumulować się konflikty.

Omawiając niezwykle złożoną sytuację ekonomiczną, Stanisław Kania zwrócił uwagę, że przy zachwianiu równowagi, rozstrojeniu gospodarki narodowej — mimo ogromnego potencjału przemysłowego — tempo przyrostu dochodu narodowego słabnie. A to jest przecież źródło poprawy warunków życia. Przed nami, przypominał, stoją również znaczne zobowiązania płatnicze. Aby harmonizować gospodarkę, trzeba rozwijać te jej działy, które zostały w tyle i hamują pełne wykorzystanie możliwości. Nie rozwiążemy żadnych problemów metodą stagnacji gospodarczej. I sekretarz KC mówił m. in. o potrzebie zaangażowania najsilniejszych ludzi nauki i praktyki do prac nad programem rozwoju gospodarczego, doskonaleniem systemu zarządzania i planowania. Wiele uwagi poświęcił też sprawom

zwiększania samodzielności przedsiębiorstw i kadry.

Nawiązując do problemów woj. katowickiego, podkreślając dorobek i odpowiedzialność katowickiej wojewódzkiej organizacji partyjnej, Stanisław Kania stwierdził, iż pragnie w pełni poznać wszystko to, co wyznacza specyfikę i możliwości tego regionu, zrozumieć ludzi najcięższej pracy — górników i hutników. Tu, na Śląsku i w Zagłębiu — powiedział — tkwią najpotężniejsze źródła siły i pomysły naszego kraju, macie nasz największy skarb narodowy — węgiel. Będziemy tworzyć warunki, aby źródła te były zawsze obfite, dobrze służyły ojczyźnie.

W zakończeniu w imieniu wojewódzkiej organizacji partyjnej Z. Grudzień zapewnił I sekretarza KC, że aktywność Śląska i Zagłębia dołoży wszelkich starań, aby zadania, jakie postawi przed nim Komitet Centralny partii, zostały dobrze zrealizowane.

Jak informowaliśmy 8 bm. w Gdańsku odbyła się wojewódzka narada aktywu partyjnego poświęcona omówieniu zadań wojewódzkiej organizacji partyjnej w świetle aktualnej sytuacji społeczno-politycznej. W obradach uczestniczył I sekretarz KC PZPR — Stanisław Kania. W naradzie brali również udział członkowie Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier Mieczysław Jagielski i minister przemysłu maszyn ciężkich i rolniczych — Andrzej Jedynak.

Wprowadzenie do dyskusji wygłosił I sekretarz KW PZPR w Gdańsku — Tadeusz Flisbach, dokonując oceny wydarzeń, jakie miały miejsce na Wybrzeżu Gdańskim podczas akcji strajkowej oraz przedstawiając obecny rozwój sytuacji i zadania na najbliższą przyszłość. Stwierdził on, że rozwój sytuacji w ciągu minionego tygodnia w pełni potwierdził doniosłe znaczenie porozumień podpisanych przez komisje rządowe z Międzyzakładowymi Komitetami Strajkowymi w Gdańsku i Szczecinie. W woj. gdańskim już od 1 września załogi uprzednio strajkujące powszechnie przystąpiły do pracy. Równocześnie toczyła się i toczy nadal w środowiskach robotniczych dyskusja nad wydarzeniami minionych tygodni. Rozpamiętywanie tych zdarzeń musi być zdominowane jednak przez dążenie do zespolenia się w pracy i realizacji postanowień osiągniętego porozumienia. Stwierdził także, że obecnie najpilniejszym zadaniem wojewódzkiej organizacji partyjnej jest dalsze pogłębianie normalizacji życia społeczno-gospodarczego na Wybrzeżu Gdańskim,

a przez to wniesienie wkładu w rozwój tego procesu w skali kraju.

W kilkugodzinnej ożywionej dyskusji dokonano z jednej strony przeglądu doświadczeń, jakie były udziałem społeczeństwa Wybrzeża, organizacji partyjnych i poszczególnych działaczy partii w minionych tygodniach a z drugiej zgłaszano wnioski i formułowano elementy programu działania na okres najbliższy i na dalszą perspektywę. Myślą przewodnią dyskusji było wyrażenie przez wielu zabierających głos przekonanie, iż naczelnym zadaniem partii jest poprowadzenie spraw Polski w takim kierunku, by już nigdy nie mógł się zdarzyć kryzys podobny sierpniowemu. Przypomniano w tym kontekście, że sytuacje kryzysowe, dramatyczne napięcia społeczne przeżywałyśmy po wojnie nie po raz pierwszy. Niestety — jak podkreślano w dyskusji — z doświadczeń roku 1956 i 1970 nie wyciągnięto należytych wniosków, a jeśli — to tylko w postaci sformułowania programu, który następnie nie był należycie realizowany. W wypowiedziach dominowało przekonanie, że tym razem mamy do czynienia z nową jakością, głównie przejawiającą się w dojrzałości klasy robotniczej, która choć dla wyrażenia swego protestu uciekała się do formy dramatycznej, to ani na chwilę nie straciła kontroli nad sytuacją. Drugim elementem nowej jakości był sposób rozwiązywania konfliktu w drodze cierpliwych choć niełatwych rozmów i rozumnego kompromisu.

W wypowiedziach przejawiało się przekonanie, że obecna sytuacja nie stanowi jeszcze pełnego zakończenia kryzysu. Potrzebne są zarówno szybkie działania, jak i przekonujący program rozwiązania trudności, które stanęły u podstaw kryzysu. Podkreślano pozytywne znaczenie bieżących działań rządu stojących na gruncie realizacji słusznych postulatów robotniczych i odnowy życia społeczno-gospodarczego kraju. Powoływano się tu na przedstawiony na ostatnim posiedzeniu Sejmu program działania rządu, dający pozytywną odpowiedź na najpilniejsze obecnie potrzeby materialne i społeczne ludzi pracy.

W szeregu wypowiedzi przebiegało przekonanie, że podczas wydarzeń sierpniowych, a i obecnie, obok ruchu autentycznie robotniczego, rozwijającego się zgodnie z zasadami socjalizmu, pojawiły się tendencje, którym takich kwalifikacji przypisać nie można. Dają one o sobie znać również w toku formowania się samorządnych związków zawodowych. Widoczna jest także inspiracja do podtrzymywania niepokoju społecznego. Tendencji tej należy się zdecydowanie przeciwstawić.

Wicepremier Mieczysław Jagielski podzielił się swymi doświadczeniami z działań, których był uczestnikiem w najgorętszych dniach wydarzeń.

Dokończenie na str. 3

Manifestacja w dniu święta narodowego Bułgarii

9 bm. w dniu święta narodu Bułgarii w stolicy kraju odbyła się tradycyjna manifestacja ludności. Społeczeństwo WRB uczciło 36 rocznicę państwowego powstania wrześniowego w 1944 r., które pod wodzą Bułgarskiej Partii Komunistycznej wprowadziło Bułgarię na tory socjalistycznego rozwoju.

Na trybunie Mauzoleum Georgi Dymitrowa w Sofii zajęli miejsca członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych z Todorom Żiwkowem. (PAP)

Zginął konduktor

Zderzenie pociągu pasażerskiego z towarowym

Ministerstwo Komunikacji informuje, że przed północą z 8 na 9 bm. na linii kolejowej Kielce — Częstochowa przed stacją Turów, elektryczny pociąg pasażerski relacji Kielce — Częstochowa najechał na koniec stojącego przed semaforem pociągu towarowego. W wypadku poniósł śmierć konduktor pociągu towarowego Marian Migosz z Kielc. Dwóch kolejarzy i trzech pasażerów, którzy odnieśli rany przebywają w szpitalu w Blachowni.

Wykolejeniu i zniszczeniu uległ jeden wagon elektrycznego zespołu trakcyjnego, zaś w składzie pociągu towarowego zapaliła się płynna siarka znajdująca się w wagonie — cysternie. Pożar ugaszono około godz. 2 w nocy. Przerwa w ruchu pociągów na tym odcinku trwała około 4 godzin.

Wstępne ustalenia komisji badającej przyczyny wypadku wskazują na winę dyżurnego ruchu stacji Turów. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, przebiegające opady deszczu.

Temperatura maksymalna od plus 17 do plus 20 stopni, minimalna od plus 10 do plus 13 stopni. Wczoraj o godz. 18 zanotowano następującą temperaturę: w Poznaniu i Pile plus 18 stopni, w Kaliszu plus 22 stopnie, w Koninie plus 23 stopnie, w Lesznie plus 17 stopni; ciśnienie 1003 hPa czyli 752,6 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Ryszard Kowalski

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”; POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.

Redakcja kolegium:

Wiesław Porzycki — redaktor naczelny, Marian Flejsterowicz i Tadeusz Kaczmarek — zastępcy redaktora naczelnego, Zbigniew Sek — sekretarz redakcji, Eugeniusz Cofa, Zdzisław Kandziara, Zygmunt Roja.

Wydawca: Kombinat Wydawniczo-Kolportażowy RSW Telefony: 600-41 łączny

wszystkie działy Dział łączności z czytelnikami: 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85.

Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73, 453-31.

Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19, 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin

druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW

„Prasa—Książka—Ruch” oraz urzędy pocztowe i dorę

czyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grud

nia) poprzedzającego okres prenumeraty; na miesiąc

(26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł).

Indeks nr 35028.

T-4

Zadania aktywu partyjnego w obecnej sytuacji społeczno-politycznej

Dokończenie ze str. 2

sierpniowych na Wybrzeżu. Stwierdził, że sposób w jaki konflikt został rozstrzygnięty świadczy o odpowiedzialności i poczuciu realizmu zarówno strajkujących, jak i władz, które od początku przyjęły zdecydowany kierunek na poszukiwanie rozwiązań metodami wyłącznie politycznymi. Podkreślił osobisty udział Stanisława Kania w formułowaniu takiej linii postępowania. Mieczysław Jagielski stwierdza, że jest w pełni świadom wciąż piętrzących się trudności, przedstawił atuty, które na leży brać pod uwagę przy dalszym kierowaniu rozwojem sytuacji.

Stanisław Kania stwierdził, że obecna sytuacja różni się znacznie od tej, jaka była dwa czy trzy tygodnie temu, gdy istniało zagrożenie zasadniczych interesów narodu i państwa. Masowa fala strajków minęła, choć wciąż jeszcze strajki nie wygasły do końca. Mamy świadomość — oświadczają sekretarz KC PZPR — że po tym, co się zdarzyło nie można już realizować takiej samej jak poprzednio polityki i propagandy, nie można stosować takich samych metod pracy partyjnej. Należy szukać tego, co daje autentyczną więź partii z klasą robotniczą, a jej fundamentem jest program, praktyka jego realizacji i metody rządzenia. Dopiero w oparciu o to możliwe jest odzyskanie zaufania u klasy robotniczej, którego zabrakło w pewnym momencie i dlatego tak trudne było wyjście z konfliktu. Stanisław Kania przyznał słusność słowom krytyki, jakie podczas narady i nie tylko na niej padały pod adresem władz centralnych.

Stanisław Kania zapowiedział szybkie kontynuowanie VI Plenum KC PZPR, a także przychylając się do głosów, jakie padły podczas narady, poważne rozważenie sprawy zwolnienia nadzwyczajnego zarządu partii. Musi on jednak być poprzedzony odpowiednim przygotowaniem, albowiem chodzi o sformułowanie nowego programu partii. Program taki jest potrzebny, albowiem nowa jest sytuacja w naszym kraju.

Mówiąc o odpowiedzialności i zadaniach Komitetu Centralnego oraz rządu w obecnej sytuacji, Stanisław Kania podkreślił, że znalezienie rozwiązania problemów jest możliwe jedynie przy udziale całej partii. Cała partia musi skupić swe siły na odzyskaniu zaufania społeczeństwa. Nie zabraknie nam cierpliwości, a nawet pokory — stwierdził mówca.

by przywracać zaufanie robotników do partii, ale tam, gdzie występują działania przetrwane interesom socjalistycznego państwa i narodu musimy wykazać pełną stanowczość.

Stanisław Kania powiedział następnie, że jednym z zadań państwa jest i jest wielka zdobycz klasy robotniczej. Skoro jednak za postulatem tworzenia nowych samorządnych związków zawodowych opowiedzieli się robotnicy, partia nie odmawia im prawa do tworzenia takich związków, zwłaszcza że zadeklarowano ich socjalistyczny charakter.

Należy przeciwdziałać złudnym, demagogicznym hasłom, że można podzielić więcej niż się wytworzy. Stąd też zadaniem chwili jest pełne wykorzystanie posiadanych potencjałów produkcyjnych, którego rozbudowa jest wielkim dorobkiem lat siedemdziesiątych. I sekretarz KC PZPR wskazał tu na przykład rozbudowę i zmodernizowanie w tym okresie stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni, którą właśnie odwiedził. Istniejący tam wielki potencjał produkcyjny, importowane cenne urządzenia nie są w pełni wykorzystywane, potwierdzając potrzebę dyskusji poszukiwania zmian, rozwiązań systemowych i gwarancji stwierdził, że głównym warunkiem osiągnięcia powodzenia pozostaje praca, bez której najlepsze rozwiązania programowe nie nie pomogą. I sekretarz KC PZPR powiedział, że w rozwiązywaniu kłopotów, jakie przeżywa Polska, pomagają nam nasi przyjaciele — Związek Radziecki i inne kraje socjalistyczne. Odpowiednie uzgodnienia zostały już poczynione i są w toku. Wyraża przekonanie, że również państwa zachodnie powinny być zainteresowane stabilizacją sytuacji w naszym kraju, który jest istotnym czynnikiem pokojowego ładu w Europie i liczącym się partnerem gospodarczym. Polska ze swej strony zainteresowana jest rozwojem współpracy z tymi państwami.

Stanisław Kania odwiedził stocznię im. Komuny Paryskiej w Gdyni m.in. wydział K-1. Następnie przed spotkaniem z aktywnym partyjnym i sekretarzem KC PZPR odwiedził port Marynarki Wojennej w Gdyni. Podziękował on marynarzom za rzetelną służbę i ciężką pracę na rzecz gospodarki narodowej, a zwłaszcza za udział portów Marynarki Wojennej w rozładunku statków podczas strajków w portach Wybrzeża. (PAP)

mi odpowiednikami. A na konferencji naukowo-technicznej w końcu 1977 roku przedstawiono wykaz surowców, które z powodzeniem mogłyby być wytwarzane w kraju. Była to lista zawierająca około 20 pozycji, a na końcu spodziewane efekty określone sumą kilku milionów złotych dewizowych. Później przeprowadzono rozmowy z potencjalnymi producentami, rozpoczęto prace wdrożeniowe. Teraz można mówić o pierwszych wynikach.

Ocenia się, że w tym roku wydatki przemysłu elektrochemicznego zmniejszą się o trzy miliony złotych dewizowych. — A do uzyskania jest znacznie więcej — twierdzi zastępca dyrektora CLAIO doc. dr Stanisław Olszański. — Udało się bowiem uruchomić produkcję niektórych materiałów do chemicznych źródeł prądu, na przykład sadyz baterijkowej. Jeszcze w ubiegłym roku sprowadzono 700 ton sadyz acetylenowej, głównie z krajów kapitalistycznych, za 2,3 mln zł dew. Jednak wspólnie z Gliwickimi Zakładami Chemicznymi „Carbochem” opracowano w CLAIO sposób otrzymywania sadyz dla prze-

SPRAWY POWSZEDNIE

Nasze wspólne, polskie

Kalendarz niedawnych wydarzeń jest wszystkim znany. Pierwsze niejako ostrzeżenie: przerwy w pracy niektórych zakładów, w tym Lublińca i Warszawy. Potem pozornie cisza. I w końcu strajki robotników Wybrzeża, przybierające na sile i rozległości. Rozszerzanie się fali strajkowej, również o charakterze solidarnościowym. Powołanie komisji rządowych i ich rozmowy z międzyzakładowymi komitetami robotników w Szczecinie, Gdańsku Elblągu (później także na Śląsku). Napiecie na granicy naruszenia powszechnego spokoju. I wreszcie porozumienie, uczucie bezmiernego ulgi — przeplatane się z postawieniami mniej więcej równo ległe zmianami personalnymi w rządzie oraz w kierownictwie partii, aż po osobę pierwszego sekretarza. Posiedzenie Sejmu, nabrzmiałe sprawami wielkiej wagi, krytyczne jak rzadko, z zarysowaniem kierunków działania Rady Ministrów.

Były także te dni — i takie pozostają nadal — czasem nieustających rozmów Polaków na tematy związane z nieodległą przeszłością, bieżącą chwilą oraz najbliższą przyszłością. Dwa przy tym pytania stały się osnową dysput. Po pierwsze — jak mogło dojść do tak powszechnego niezadowolenia społecznego i załamania zaufania obywateli do władzy; po drugie — co zrobić, żeby kraj, społeczeństwo, mogły uniknąć podobnie kryzysowych sytuacji, skłaniających ludzi do protestu.

SZUKANIE ODPOWIEDZI NA PYTANIE PIERWSE

Nie ulega wątpliwości — mówiono o tym minionego piątku w Sejmie — że znaleźliśmy się w obliczu zjawisk społecznych, które na taką skalę i z taką siłą dały znać o sobie po raz pierwszy w powojennym okresie. Klasa robotnicza przy pominięciu stanowczo i twardego zagubienia, w drodze po rozmaite wskaźniki rozwoju, zrywających, ludzkich spraw. Złośliwy charakter tego konfliktu polega na skumulowaniu się, zwłaszcza w drugiej połowie lat siedemdziesiątych treści społecznych z gospodarczymi. Powszechne pogorszenie warunków bytu ludności, trudne do zrozumienia zakłócenia w funkcjonowaniu organizacji pracy przemysłu, budownictwa, rolnictwa, transportu — wszystko to rodziło narastającą nieufność robotników do sposobów urzędowania wielu oficjalnych zapowiedzi, naprawy jak też do form sprawowania władzy.

Te nastroje społeczne nie zadowolone uległy pogłębieniu w miarę jak przedłużało się oczekiwanie na przedłożenie narodowi zrozumiałego dla wszystkich, realnego programu rozwiązania nabrzmiałych pro-

blemów, programu usuwania przyczyn powstałego stanu rzeczy, decyzji dokonania w najbliższym czasie zwrotu w polityce społeczno-gospodarczej. Nie przemawiały bowiem do umysłów i serc ogółu Polaków deklaratywne ustalenia „manewru gospodarczego” ani odległy czasowo, nie powiązany z aktualną sytuacją, „program Wista”. W tych konkretnych warunkach powtarzające się apele o lepszą, wydajniejszą pracę brzmiały jałowo, nie spotykały się z odzewem; przeciw nie — wydajność nie rosła, zdyscyplinowanie pracowników słabło, efektywność zbiornego trudu pozostawała nie zadowalająca.

Błędy w polityce społeczno-gospodarczej były pogłębione nieskutecznym i niekonsekwentnym realizowaniem słusznych skądinąd uchwał i postanowień. Jednocześnie drastyczne skrepowanie (przez nadmierne i drobniagowe scentralizowanie decyzji) zahamowało działania ludzi na różnych stanowiskach w ośrodkach wojewódzkich, w fabrykach, przedsiębiorstwach, gminach; przy tłumieniu uległa obywatelska inicjatywa, a głosy fachowców, w tym ludzi nauki, pozostawały bez echa. To skrepowanie, wynikające z narzuconego systemu kierowania i zarządzania, postawiło wiele osób i ze spółów (w tym — środki masowego przekazu) w bardzo trudnej sytuacji.

Niestosowna polityka niedoinformowania społeczeństwa, za sadzająca się na „propagandzie sukcesu”, udzielanie cenzury nader szczególnych poleceń, jak również (o tym także mówiono ostatnio w Sejmie) resortowe i lokalne ambicje wykazania, że „u nas wszystko w porządku” — pogłębiało rozdział między rzeczywistością, świadomością społeczeństwa, a odurzającym optymizmem. Uszczerbku doznała demokracja wewnątrzpartyjna, okrzestowana stan demokracji socjalistycznej w naszym kraju.

Albo sprawa odwagi cywilnej: ostatnimi czasy uznanie znajdowało uległość, czyli brak przejawów tej odwagi; upowszechniła się swoista pogoda zyskiem pokłasku zwierzchnictwa. I pomimo iż trwały nawoływania do dyskusji, były one ograniczone, częstokroć nie miały nic wspólnego z konfrontacją rozmaitych punktów widzenia.

Znany publicysta, redaktor naczelny warszawskiej „Kultury” — Dominik Horodyński, smując refleksje na temat nie pierwszego kryzysu w historii Polski Ludowej, zwrócił uwagę na fundamentalne znaczenie prawdy. Niestety, działało się tak, iż po uzyskaniu przez kraj względnej stabilizacji pojawiali się mniarodajni ludzie, którzy poczynali prawdę mani pulować; mnożyli się frazesy, dyktowane przez zarozumiał-

ców i demagogów. Tenże publicysta podjął — w związku z drastycznymi dniami sierpnia — kwestię znaczenia pracy, pracy należyte zorganizowanej i uczciwie wykonywanej. Oto wbrew utartym opiniom o skłonności rodaków do wylgnięcia się od roboty — w po wszechnym protestie tkwiły także akcenty upominania się o poprawę warunków pracy, o nadanie jej należytego rytmu poprzez zapewnienie równomiernych dostaw surowców, materiałów, środków transportu. Był więc przełom sierpnia i września konfliktem dotyczącym wyboru właściwszej drogi dalszego rozwoju socjalistycznej Polski.

SZUKANIE ODPOWIEDZI NA PYTANIE DRUGIE

Co czynić na przyszłość... Przede wszystkim zawsze pamiętać o nadrzędnej racji, jaką jest dobro naszej Ojczyzny. Właśnie zrozumienie nadrzędności tej racji legło u podstaw porozumienia w toku szczecińskich i gdańskich rozmów. Obecnie rzecz w tym, by nie przestać — jak zdarzało się w przeszłości — na zacych intencjach i oświadczeniach, lecz na dać umowie społecznej ostatnich dni kształty dokonania.

Wnioski, płynące z kryzysu, w sytuacji są różnorodne. Główne przedstawili w Sejmie poseł Andrzej Zabiński. Dotyczy one muszą konsekwentnej demokracji życia wewnątrzpartyjnego, przywrócenia należytego miejsca krytyce, właściwego funkcjonowania instytucji przedstawicielskich i organizacji społecznych. Będzie to gwarancja odnowy moralnej oraz umocnienia demokracji nie będącej gestem władzy wobec społeczeństwa, lecz wielką potrzebą socjalizmu. Ko nieczna jest przy tym rzetelna analiza popełnionych błędów, która partia już rozpoczęła. Zwrócona ma być uwaga na osobistą odpowiedzialność ludzi, z uwzględnieniem zasady, że im wyższe stanowisko, tym odpowiedzialność większa.

Partia zdecydowanie potwierdza, że stoi na stanowisku pełnego wykonania porozumień przyjętych przez komisję rządową wespół z przedstawicielami robotników. Powstały zatem warunki do spokojniejszej dyskusji, nie zakłócającej przez wami w pracy. Praca bowiem — sprawniej zorganizowana, sumienna, efektywniejsza pozostaje podwaliną naszego bytu. Konieczne jest przy tym zdanie sobie sprawy z tego, iż dalsze mnożenie zadań, niemożliwych do spełnienia łącznie i od razu, nie sprzyja wypełnianiu już powziętych decyzji oraz grozi dezorganizacją życia społeczno-gospodarczego.

A co się trwających dyskusji, to ich rzeczywistość i skuteczność zależy od dopływu informacji; bez tego dyskusja przeradza się w gadaninę. Należyte informowanie społec-

zeństwa, do niedawna lekceważone, należy poszerzyć do granic określonych tylko przez czystym interesem socjalistycznego państwa. Ma to być sły związek z działalnością prasy, radia i telewizji, z ich wygodnością, najlepsze bowiem chęci nie wystarczą, jeśli reakcje nie będą zasłane stałym i szybkim dopływem wiadomości ze źródeł oficjalnych oraz nie otworzy im się dostępu do podstawowej informacji gospodarczej.

Niezwykłej ceny nabrała uczciwość. Zwalczanie rzeczywiście, a nie jedynie deklaratywne, wszelkich nieprawidłowości ma nadzwyczaj istotne znaczenie. Tego nie od wozuraj domagają się ludzie pracy w Polsce. Czyste ręce są nader istotnym warunkiem odnowy naszego życia.

Potrzeba także odrzucenia zastalych schematów myślowych, wyrażających się między innymi bezkrytyczną aprobatą dla przedsięwzięć wielkich, kosztownych. W ogóle — potrzebą energicznych działań — doraźnych i „średnioterminowych”, obok planów długofalowych. Zarys działań doraźnych został już omówiony przez premiera. Program zamierzeń na rok przyszły ma być przedłożony na przełomie listopada i grudnia.

Głębokie zmiany w metodach planowania i zarządzania gospodarką, których potrzebę odczuwa się w Polsce od szeregu lat, niejednokrotnie zapowiadane — obecnie mają zostać wcielone w życie szybko, śmiało i konsekwentnie. Można na to liczyć, zważywszy, iż na kierownicze funkcje w partii i rządzie powołano ostatnio osoby, wyrażające od dawna krytyczny osąd w odniesieniu do istniejących form gospodarowania.

Nie sposób pominąć konieczności odnowy ruchu zawodowego. Związki zawodowe podjęły wielką pracę gruntownego zmienienia swej działalności, a projekt ustawy z tym powiązanej przygotowuje się. Nie mniej ważnym problemem jest zasadnicze ożywienie pracy Sejmu. Już postanowiono unieależnić NIK od premiera, czyniąc z niej na powrót instrument kontroli naszego parlamentu. Przede wszystkim jednak potrzeba stworzenia Sejmu możliwości rzeczowego dyskusowania nad kierunkami rozwoju kraju podczas tworzenia planu i budżetu, a nie nad niemal gotowym jego kształtem.

I myśl niejako — sumując: idzie o to, by nasz polityczny system wypełnić treściami, odpowiadającymi dzisiejszym potrzebom narodu, potrzebom różniącym się mocno od tych sprzed lat.

Oto garść uwag i refleksji, zebranych na gorąco — w celu podzielenia się nimi z Czytelnikami. Przed całym społeczeństwem czas wielkiej pracy. Ale nie szarej, bez wytkniętego jasnego celu i perspektyw. Właśnie z wyraźnymi przebieżkami na polyszenie przede wszystkim — chociaż nie tylko — codzienności. Naszej wspólnej, polskiej.

WIESŁAW PORZYCKI



Wydatki dewizowe „Centry” na zakup surowców i materiałów wyniosły niedawno 70 milionów złotych dewizowych, ale każdego roku drożeją one o około 20 procent. Wśród półfabrykatów i surowców są takie, których nie opłaca nam się produkować, lub nie znamy technologii ich wytwarzania. Ale jest też sporo takich, które sprowadzamy z przyzwyczajenia.

Uwzględniając tę sytuację w Centralnym Laboratorium Akumulatorów i Ogniwo w Poznaniu już przed laty podjęto prace naukowo-badawcze dotyczące zastępowania zagranicznych surowców krajowymi

Dylematy „Centry”

Co kupować, co produkować

myślu baterijkowego przez termiczną obróbkę wytwarzanej w kraju sadyz kanaloowej. Nie zastępuje ona w zupełności sadyz acetylenowej, ale po zmieszaniu nie pogarsza się jakości baterii. Już w przyszłym roku „Carbochem” ma dostarczyć 200 ton sadyz, której ton kosztuje 35 000 złotych obiegowych, zaś importowana — 6 275 złotych dewizowych.

Udało się też naklonić Spółdzielnię „Xenon” z Łodzi do oczyszczenia technicznej soli sodowej z zakładów w Pionkach. Po pozytywnej ocenie tego zabiegu czyni się starania o powiększenie dostaw aby w zupełności zrekompensować importu 24 ton soli sodowej, na którą wydajemy 212 000 złotych dewizowych.

Całkowicie natomiast pokryto zapotrzebowanie na materiały do tiskotropowej kompozycji klejowej, na które wy-

dawano dotychczas ponad 50 000 zł dewizowych. Zakłady Farb i Lakierów w Kaliszu produkują bowiem również do bry surowiec. Podobnie skrobina modyfikowana z powodzeniem zastąpiła sprowadzaną dotychczas za dewizy skrobinkę kukurydzianą. Produkt ten wytwarza Przedsiębiorstwo Przemysłu Ziemianniczego w Pile, chroniąc „Centrę” przed wydatkiem 127 000 zł dewizowych.

Nadal natomiast sprowadzamy siarczany nikielu — 700 ton rocznie, choć mamy go pod dostatkiem, ponieważ jest to produkt odpadowy w Hucie Miedzi „Głogów” — mówi Krystyna Grochowiec, kierowniczka Zakładu Elektrochemii w CLAIO. — Zjednoczenie Przemysłu Nieorganicznego „Izola” lubelskiej „Permedii” oczyszcza surowy siarczan nikielu, ale przebiega to bardzo ciężko. Miała w tym roku do-

starzyć „Centrę” 100 ton tego surowca, a do lipca przysłała tylko 10 ton. Nadal więc importujemy siarczan nikielu za ponad trzy miliony złotych dewizowych.

Kupuje się za granicą chlorek cynkowy i folię grafitową, choć kiedyś oba surowce wytwarzano w kraju. Produkcję chlorku wstrzymano ze względu na warunki bhp w Hucie „Będzin”. A folię pozostał wykonywać mały zakład przemysłu terenowego, gdy podporządkowano go przemysłowi kluczowemu. A zatem, choć mamy surowce, wydajemy je wiza na gotowe produkty.

Trzeba też sprowadzać polichlorek winylu, bo produkt z zakładów w Oświęcimiu nie za pewnia akumulatorom właściwych parametrów technicznych, a z kolei pocięte włókno poliestrowe dlatego, że wias-

nego nie potrafimy odpowiednio rozdrobnić.

Największym chyba osiągnięciem w zmniejszaniu importochłonności produkcji jest opanowanie wyrobu obudów do akumulatorów z tworzyw sztucznych, których niedobór skutecznie ograniczał wielkość produkcji tak poszukiwanych źródeł prądu.

Mozna by wydłużyć listę surowców importowanych z przyzwyczajenia. Ale trzeba też dostrzec wysiłki „Centry” i służącego jej Centralnego Laboratorium Akumulatorów i Ogniwo, zmierzające do ograniczenia importu. Pierwsze rezultaty świadczą o znacznych rezerwach, ale też o trudnościach z ulokowaniem nowej produkcji w dużych zakładach. Patrząc przez ten pryzmat na uzyskiwane już oszczędności, widać skalę trudności, przed którymi Zjednoczone Zakłady Elektrochemiczne „Centra” się nie ugięły. Ale satysfakcję mają prawo też czuć te zakłady, które podjęły produkcję importowanych dotychczas wyrobów z krajowych surowców.

JANUSZ BEKAS

* Sytuacja gospodarcza kraju

* Zamierzenia rządu

Wypowiedź H. Kisiela

Wicepremier, przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Henryk Kisiel — na spotkaniu z dziennikarzami przedstawił obecną sytuację gospodarczą kraju i omówił zamierzenia rządu w dziedzinie polityki społeczno-gospodarczej. Nawiązując do sejmowego wystąpienia premiera Józefa Pińkowskiego, H. Kisiel ponownie zapewnił, że rząd chce wiernie zrealizować wszystkie punkty zawarte w porozumieniach ze strajkującymi robotnikami, w tym m. in. te, które stworzą realną rekompensatę z tytułu wzrostu kosztów utrzymania, jakie miał miejsce w minionym okresie. Zapowiedziane podwyżki płac obejmą wszystkich pracujących, również tych, którzy nie przerywali pracy. Informując o występujących na dół strajkach, w niewielkiej liczbie głównie mniejszych zakładów pracy, wyraził on nadzieję na ich stopniowe wygasanie w miarę zaspokajania wysuwanych postulatów lokalnych.

Powołując się na wstępne dane Głównego Urzędu Statystycznego, H. Kisiel podał, że produkcja przemysłowa w sierpniu, głównie z powodu strajków, była o około 12 procent niższa niż zakładano w planie i około 10 procent mniej niż przed rokiem. W sumie zaś produkcja przemysłowa w miesiącach styczeń — sierpień była o 1 procent niższa niż przewidywał skorygowany w czerwcu br. przez Sejm Narodowy Plan Społeczno-Gospodarczy. Ubytek w produkcji sięga wartościowo 30 mld zł; kwota ta może być wyższa z powodu przerwania niektórych więzów kooperacyjnych.

W związku z zapowiedzianą podwyżką płac — stwierdził następnie przewodniczący Komisji Planowania — wiele przedsiębiorstw deklarowało możliwość odrobienia powstałych strat. Na ile to jest jednak możliwe, zależy od rzetelnej, uczciwej pracy milionów ludzi w Polsce, a także od sposobu, w jaki klasa robotnicza odpowie na apel I sekretarza KC PZPR Stanisława Kani o odbudowę zaufania między władzą ludową a klasą robotniczą.

Od chwili uspokojenia sytuacji strajkowej — poinformował H. Kisiel — trwają intensywne prace nad sformulowaniem doraźnego programu wychodzenia z obecnych trudności. Zostanie on przedstawiony, wraz z planem na rok przyszły, na przełomie listopada i grudnia br. Rząd podjął uchwałę, która formalnie przesunęła składanie wycinkowych projektów planu przyszłorocznego do końca września br., aby można było w nich uwzględnić nowo powstałą sytuację. Na wniosek Komisji Planowania rząd zaproponował

też doraźną, operatywną zmianę tegorocznego planu idącą w kierunku zwiększenia produkcji rynkowej, w oparciu o istniejące możliwości zaopatrzeniowe lub też odpowiednie go zwiększenia eksportu w celu zwiększenia środków na zakup towarów rynkowych.

Wśród istniejących problemów H. Kisiel wysunął na plan pierwszy konieczność odzyskania równowagi pieniężno-towarowej na rynku. Jej brak dotkliwie odczuwamy od dawna; ostatnio ubytek produkcji jeszcze ją pogłębił. Liki widadza tej nierównowagi — również w przekroju asortymentowym — stanowi główną troskę rządu. Zamierzone działania będą stopniowo poprawiały sytuację; rozłożone są one na pierwsze lata przyszłej 5-letki. Sytuacja w tym względzie jest jednakże bardzo skomplikowana również z powodu ujemnego salda wymiany z zagranicą, które utrudnia dokonywanie zakupów towarów rynkowych bądź surowców przeznaczonych do ich produkcji.

Istniejące możliwości tkwią w zmianie podziału dochodu narodowego idąc w kierunku zwiększenia pożyczką kosztem inwestycji (jednakże do pewnych granic). Zwrot ten dokonano się głównie zmniejszeniem zakresu inwestycji kapitałochłonnych oraz ograniczeniem produkcji mniej potrzebnych środków produkcji. Wielkie rezerwy tkwią także w poprawie efektywności gospodarowania. H. Kisiel zapowiedział dokonanie jeszcze w IV kwartale br. przeglądu wszystkich bez wyjątku inwestycji pod tym kątem.

H. Kisiel skoncentrował się następnie na stosunkach gospodarczych z zagranicą. Zamierzone szybko oddziaływanie się przesunęło w czasie w wyniku załuszczenia sytuacji. Musimy dodatkowo zaimportować około 1,5 mln ton zboża, co również nie pozostanie bez wpływu na ten proces. Niemniej — zapewnił mówca — dokładać będziemy starań, aby tegoroczny bilans handlowy był już dodatni. Nasze zadłużenie w latach następnych nie powinno wzrastać. Sprzyjać temu będzie silniejsze nastawienie naszej gospodarki na eksport. Wicepremier H. Kisiel ponownie zapewnił o gotowości terminowego i solidnego spłacania wszystkich zaciągniętych długów. Wiarygodność Polski jako dłużnika nie jest kwestionowana przez zagraniczne banki, o czym świadczą kolejne porozumienia zawarte bądź przygotowywane w ostatnim okresie z zagranicznymi kredytodawcami. Wysoko ocenił on rozsadek bankierów i finansistów zachodnich. Negocjacje kredytu we, jakie toczą się obecnie, stanowią także dowód zaufa-

nia do naszego potencjału surowcowego i produkcyjnego, do naszej wypłacalności.

Wielką pomocą w terminowym wywiązywaniu się z zobowiązań wyświadczył nam Związek Radziecki, który w okresie od maja do sierpnia br. udzielił Polsce krótko- i średnioterminowych kredytów finansowych ogólnej wartości 550 mln dolarów. Z dużą pomocą — przyszła nam także NRD i inne kraje socjalistyczne.

Następnie H. Kisiel omówił zasadnicze kierunki zmian w planowaniu i zarządzaniu gospodarką narodową. Powołana zostanie komisja, pod przewodnictwem premiera, która do połowy listopada przedstawi projekt zmian w tym zakresie, który stanie się przedmiotem konsultacji społecznej i zostanie przedłożony Sejmowi. 15 września br. w Komisji Planowania rozpoczęły prace grupa ekspertów — składająca się z przedstawicieli zakładów pracy, działaczy gospodarczych, naukowców i praktyków — która przedstawi komisji niezbędne materiały. W pracach komisji uwzględnione zostaną wszystkie te postulaty, które wypływały z dyskusji toczącej się przed VIII Zjazdem partii. Doskonalenie systemu planowania i zarządzania zmierza w tym kierunku, aby głównym miernikiem oceny zakładów stała się produkcja czysta, rzeczywiście tworząca do chód narodowy wytworzony.

Ważnym kierunkiem zmian będzie także zwiększenie samodzielności i odpowiedzialności przedsiębiorstw za osiągnięte wyniki. Zmniejszy się zakres bieżącego ingerowania administracji centralnej, w tym także Komisji Planowania, w działalność przedsiębiorstw. Prace w tej dziedzinie będą się toczyły równolegle wraz z przygotowaniem ustawy o samorządzie robotniczym i ustawy o przedsiębiorstwach. Reforma przewiduje także zasadnicze zwiększenie uprawnień władz terytorialnych zgodnie z wysuwanymi przez nie postulatami. H. Kisiel przedstawił szeroko zakres kompetencji przesuwanych na niższy szczebel. Planowanie centralne — stwierdził on dalej — oczyszczone zostanie z naleciałości biurokratycznych, koncentrując się na podstawowych problemach rozwoju społeczno-gospodarczego. Główne działania skupiać się będą na przygotowaniu planów 5-letnich i planu perspektywicznego do roku 2000. W związku z dezyderatami Sejmu, przygotowywane będą różne warianty planów; Sejm otrzymać będzie na wstępie założenia planu, a dopiero później — po uwzględnieniu wniosków poselskich — projekty planów. (PAP)

sport-sport-sport

Piąta pozycja zapaśników Grunwaldu

W Poznaniu rozegrano jeden z trzech turniejów nowej wersji zapaśniczej ligi stylu wolnego. Poznaniacy spisali się nieźle zwyciężając GKS Dąbrowa Górnicza i ulegając nieznacznie Budowlanym Łódź.

Pozostałe dwa turnieje odbyły się w Tychach i Wrocławiu. Najciekawszy był turniej tyński, w którym zmierzyły się trzy najlepsze w ubiegłym roku drużyny — mistrz Polski Stal Rzeszów, wicemistrz GKS Tychy i trzecia drużyna — zeszlenczyński rozgrywek Gwardia Warszawa. Jeszcze raz potwierdził swą supremację w kraju rzeszowski zwyciężając GKS Tychy 7,25:4 oraz Gwardię 7,25:5. GKS pokonał Gwardię 8,75:3,75. We Wrocławiu najlepszym ze spółek okazał się wrocławski Lotnik pokonując zespoły ŁKS Łódź 7,25:4,5 i Górnik Zabrze 7,5:4,25. Natomiast drużyna łódzka przegrała z Górnikiem 4,75:7,5.

Po pierwszych turniejach na czele ligowej tabeli znajduje się zespół Budowlanych — 17,25 pkt., przed Lotnikiem — 14,75 pkt. i Stalą — 14,5 pkt. Grunwald zajmuje piątą pozycję z dorobkiem 11,5 pkt. Następna runda drużynowych mistrzostw Polski odbędzie się 2 listopada. (leg)

Szombierki awansowały do V rundy PP

W meczu czwartej rundy piłkarskiego Pucharu Polski Chemik Bydgoszcz przegrał z Szombierkami Bytom 1:3 (0:1). Bramkę dla gospodarzy zdobył w 82 min. Mirosław Lewandowski. Dla gości — Paweł Janik w 22 min. Roman Ogaza w 65 min. i Janusz Sroka w 77 min. (z karnego). PAP

Dobre wyniki kierowców AW

W Toruniu odbyła się V eliminacja wyścigowych samochodów mistrzostw Polski, w której uczestniczyła spora grupa kierowców Automobilkłuba Wielkopolskiego. Poznaniacy tradycyjnie najlepiej spisali się w klasie 3 i 7. W klasie 3 — „Fiat 125p” zwyciężył P. Nowicki przed K. Rózewskim i H. Fabiańskim. 7. miejsce zaają A. Smorawiński i A. Banaszk. W klasie 7 — formuła „Polonia” wygrał A. Musiał przed R. Kopeczykiem.

W pozostałych klasach zawodnicy AW zajęli następujące pozycje: klasa 1 — „Fiat 126p”: 5. W. Smorawiński, 6. P. Kolasinski, 7. T. Korewa, klasa 2 — „Fiat 126p” grupa II: 3. L. Świątek, 8. T. Korewa, 9. J. Kozick. Zespołowo Automobilkłub Wielkopolski zaają pierwsze miejsce zdobywając 146 pkt.

Po meczu Borg — McEnroe

20 000 widzów oglądało finałowy pojedynek Johna McEnroe — Bjorna Borg, zakończony zwycięstwem młodego tenisisty amerykańskiego.

„Przegrałem ten mecz, ponieważ bardzo słabo serwowałem — powiedział Bjorn Borg. W całej mojej karierze nie miałem tak fatalnego dnia. Moje returny były niedokładne, passing — shoty nie przynosiły punktów. Pechowe były zwłaszcza dwa pierwsze sety, w których nic mi się nie udawało. Po tem próbowałem częściej atakować, przejmując inicjatywę w grze.

McEnroe serwował natomiast znakomicie, zwłaszcza w tiebreakach. John zasłużył na zwycięstwo. Straciłem szansę na wygranie wielkiego szlema, ale nie ma żadnego powodu do tragedii. Za rok znów przyjadę na Flushing Meadows. Ten turniej staje się moim celem

Motocykliści wyścigowi zakończyli sezon

Lepiej niż przed rokiem

Zawodami na warszawskim lotnisku Bemowo motocykliści wyścigowi jeżdżący na torach utwardzonych zakończyli rywalizację o indywidualne i drużynowe mistrzostwo Polski. Jeszcze raz okazało się, że najlepszym zespołem dysponuje obecnie warszawski SKM — zdobywca 556 punktów, który zdecydowanie wyprzedził poznańską Unię. Jej zawodnicy uzbierali 361 pkt. i wyprzedzili o 37 pkt. reprezentantów białostockiego AMK. O drugiej lokacie Unii zdecydowało duże różnicowanie poziomu zawodników w poszczególnych klasach. Tym razem można powiedzieć, że tytuł wicemistrzowski wywalczyli właściwie zawodnicy jednej klasy — 125 ccm.

Właśnie w niej w zakończonym sezonie motocykliści Unii zanotowali największe sukcesy. Tytuł indywidualnego mistrza Polski wywalczył — po rocznej przerwie — ponownie Henryk Synoracki, a tytuły wicemistrzowskie także poznaniacy: Edward Stachowski (I wicemistrz) i Jan Seredyński (II wicemistrz). Ponadto wysoką szóstą lokatę w końcowej punktacji wywalczył Andrzej Rosiński. Tak więc w klasie 125 ccm zawodnicy Unii tym razem zdobyli wszystko co było do zdobycia. Jest to dużo ważniejsze, niż w ubiegłym roku tylko J. Seredyński wywalczył tytuł wicemistrzowski, a zarazem za mało, aby włączyć się skutecznie do rywalizacji z warszawskim zespołem o prymat drużynowy. Potrzebne

jest do tego większe wsparcie zawodników pozostałych klas: 175 ccm, 125-MTX oraz 250 ccm.

Wydaje się, że w przyszłym roku takie coś nastąpi, bowiem H. Synoracki, który obecnie został po raz drugi mistrzem Polski w klasie 125 ccm, tym razem będzie starał się walczyć o nowe trofeum w klasie 175 ccm i 125-MTX. W tej ostatniej wspierać go będzie dobrze jeżdżący, rutynowany E. Stachowski. Gorzej wygląda natomiast sytuacja w formule Junior (250 ccm). W tej chwili jedynym liczącym się zawodnikiem jest Krzysztof Howil (szóste miejsce), ale jest on osamotniony w walce z przeciwnikami na torze. Rezygnacja ze startów Wojciecha Wiśniewskiego znacznie osłabiła szanse walczenia o wysoką lokatę w klasie 250 ccm. W chwili obecnej najważniejszym zadaniem stojącym przed zawodnikami i działaczami Unii jest takie ustawienie zespołu, aby zdobywał on punkty we wszystkich czterech klasach. Od pomyslnego rozwiązania tego problemu będzie zależało czy już w przyszłym roku tytuł drużynowego mistrza Polski powróci do Poznania.

ZBIGNIEW KARPIŃSKI

Eliminacje MŚ

Na piłkarskich boiskach Europy

Dzisiaj dojdzie do kilku spotkań piłkarskich z cyklu eliminacji mistrzostw świata. Piłkarze Anglii grać będą na stadionie Wembley z Norwegią, Irlandia zmierzy się z Holandią, Luksemburg z Jugosławią, a Szwecja grać będzie ze Szkocją. Ponadto w towarzyskim meczu Szwajcaria spotka się z RFN. (PAP)

Wyścig najmłodszych kolarzy w Kórniku

W celu większego spopularyzowania kolarstwa wśród młodzieży szkół podstawowych Stowarzyszenie Kolarzy, Urząd Miasta i Gminy oraz Złotocza Szkoła Główna w Kórniku jutro organizują wyścig dla chłopców urodzonych w 1965 i 1966 roku. Początek zawodów przewidziano na godz. 11. Młodzi kolarze będą mieli do pokonania 50 km na trasie Kórnik — Bnin — Radzewo — Świątynki — Kórnik. (ahe)

J. Kaszirin liderem Tour de l'Avenir

Wczoraj rozegrano pierwszy etap kolarskiego Tour de l'Avenir na trasie z Divonne-Les-Bains do Pontarlier (138,5 km). Zwycięzcą został kolarz radziecki Jurij Kaszirin przed Alainem Vidale (Francja) i Jirim Stratillem (CSRS). 40 sekund później na metę przybył peleton, z którego najszybciej finiszował Francis Castaing (Francja). W peletonie przejechali wszyscy nasi kolarze, z których Roman Cieślak został sklasyfikowany na 14 pozycji. (PAP)

Okręgowe mistrzostwa w jeździectwie

W Iwnie rozegrano jeździeckie mistrzostwa okręgu poznańskiego. W zawodach nie uczestniczyli najlepsi jeźdźcy. Pod ich nieobecność w ujeżdżeniu zwyciężyła Halina Stawicka z Cwału na koniu „Nygus” przed Jerzym Łukomskim z Racotu na koniu „Róż” i Lonią Michalską również z Racotu na koniu „Nagan”.

Natomiast w skokach zwyciężył Stanisław Helak z Abarii Iwno na koniu „Impost” przed Andrzejem Kierznowskim także z Iwna i Jackiem Foreckim z Dąbrowczanki Pępowo na koniu „Bambuk”. (ahe)

Niezwykły wyczyn włoskiego alpinisty

Miłośników alpinizmu na całym świecie znów zbulwersował wspaniały wyczyn, jakiego dokonał Reinhold Messner — włoski wspinacz, uchodzący dziś powszechnie za najwybitniejszego alpinistę świata. R. Messner wszedł na Mount Everest (8848) — najwyższy szczyt świata i to samotnie, nie posługując się aparaturą tlenową. (PAP)

5 miesięcy lotu kosmicznego

9 bm. minęło 5 miesięcy od startu w Kosmos Leonida Popowa i Walerego Riumina. Kolejny długotrwały lot pary radzieckich kosmonautów, pracujących na pokładzie naukowej stacji orbitalnej „Salut-6”, przynosi z każdym dniem coraz bogatszy materiał naukowy.

Kosmonauci L. Popow i W. Riumin zrealizowali już bardzo bogaty program eksperymentalno-badawczy, nakreślony przez naukowców ZSRR oraz innych krajów socjalistycznych, uczestniczących w programie „Interkosmos”. W realizacji części tego programu współpracowali z nimi 2 międzynarodowe ekipy kosmiczne: radziecko-węgierska i radziecko-wietnamska.

Długotrwały lot kosmiczny ma również istotne znaczenie dla medycyny. Największą uwagę przykuwa tu osoba Walerego Riumina. Spędził on podczas swego poprzedniego lotu orbitalnego 175 dni w Kosmosie, by po krótkiej przerwie znów znaleźć się na pokładzie „Saluta-6”. Za miesiąc W. Riumin mógłby zapisać w swoim życiorysie pełny rok kosmicznej podróży. Nie chodzi jednak o tego rodzaju rekordy, a o naukowe zbadanie możliwości organizmu ludzkiego.

Kosmonauci Leonid Popow i Walery Riumin są zdrowi, mają wyśmienite samopoczucie, wykazują wysoką zdolność do pracy w warunkach kosmicznej nieważkości. (PAP)

telefony donoszą...

● Do karambolu kilku samochodów doszło na ulicy Głogowskiej kiedy gwałtownie hamująca „Syrena” uderzyła w „Fiat” 125p, a ten z kolei w „Fiat” 126p, który odrzucony potrafił pisać wysiadając z tramwaju. Doznała ona ogólnych obrażeń.

● Tragiczny wypadek miał miejsce w Śremie. Samochód „Warszawa” prowadzony przez nietrzeźwego kierowcę potrafił jadących na rowerze dwoje dzieci a następnie przewrócił się. W wyniku doznań obrażeń jedno z dzieci zmarło, drugie zostało ciężko ranne.

● Na ulicy Warszawskiej samochód „Syrena” potrafił pisać, który wyszedł nagle zza stojącego na przystanku autobusu linii 104.

● U zbiegu ulic Marchewskiej i Niezłomnych kierujący „Syreną” nie udzieliwszy pierwszeństwa przejazdu zderzył się z rowerzystką, która doznała lekkich obrażeń ciała. (Jag)

Wrzesień
10
Środa

Lukasz
Mikołaj

Środa: 6.17-19.22

TEATRY

WIELKI — g. 19 „Córka pułku”.
POLSKI — g. 18 „Symfonia do-
mowa”.

KLUB ROZRYWKI „BROWAR”
— g. 17 Koncert grupy Porter
Band, g. 20 Kabaret Jonasza Kof-
ty (w przerwie Poznańska Kape-
la Podworkowa).

KINA

KDF MUZA — g. 12.30, 20 „Lot
nad kukułczym gniazdem” (amer.
18 l.), g. 10, 15, 17.30 „Ucieczka na
Atene” (ang. 15 l.).

APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30,
20 „Manhattan” (amer. 18 l.).
BAŁTYK — g. 14, 16 „Grzeszny
życiowy Franciszka Buty” (pol. 15 l.),
g. 18, 20.15 „Rocky-2” (amer.
15 l.).

GWIAZDA — g. 10, 12.30, 20
„Pierwsza miłość” (wł.-fr. 18 l.),
g. 14.45, 16.30, 18.15 „Niedoradza”
(pol. 12 l.).

KOSMOS — g. 17.30, 20 „Bitwa
o Midway” (amer. 12 l.).
MALTA — g. 16 „Godzina con-
tra Gigant” (jap. 12 l.), g. 18 „O
jednym most do daleka” (ang. 15 l.).

MINIATURA — g. 15.30 „Por-
wany przez Indian” (NRD 12 l.),
g. 17.30, 19.30 „Mileczący wspólnik”
(kanad. 18 l.).

OSIEDLE — g. 16 „Śnieżka i
różyczka” (NRD b.o.), g. 17 „Por-
wany przez Indian” (NRD 12 l.),
g. 18 „Idealna para” (amer. 15 l.).

PANCRNIK — g. 17, 19.30
„Fedora” (RFA 15 l.).
RIALTO — g. 10, 15, 19 „Zna-
chor” i „Profesor Wilczur” (zol.
12 l.).

RUSALKI (Swarzędz) — g. 15,
17, 19 „Wujaszek Maru miliard-
rem” (rum. 12 l.).

SLONCE — g. 15.30, 17.30 „Przez
Góry Skaliste” (amer. b.o.), g.
19.30 „P. S.” (NRD 18 l.).

TECZA — g. 15 „Krzyżacy”
(pol. b.o.), g. 18, 20 „Wściekły”
(pol. 18 l.).

WCZASOWICZ (Puszczykowo) —
g. 16.45, 18.45 „Drapieżca” (fr.
15 l.).

WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 17.45,
20 „Revolwer” (wł. 18 l.).
WRZOS (Mosina) — g. 17 „Szkar-
łatny pirat” (amer. 12 l.), g. 19
„Z podniebionym czołem” (amer.
18 l.).

Zoo (stare) ul. Zwierzyniecka
i (nowe) ul. Karczowska od g. 9
do 20.

KONCERTY

AULA UAM — g. 19 „Koncert
Mistrzów” (a). K. A. Kulka —
skrzypce, J. Marchwiński — for-
teplan.

DYZURY

SZPITAL: internia, chirurgia,
okulistyka, laryngologia, neurolo-
gia — ul. Lutycka; chirurgia dzie-
cięca — ul. Krzywoszyńska.

Wojewódzka Stacja Pogotowia
Ratunkowego w Poznaniu, ul.
Chelmńskiego 23. Wynadki ul. 23
i zachorowania w miejscach
publicznych z terenu Poznania —
tel. 999; nagłe zachorowania w
domu tel. 66-00-66.

Podstacje (czynne całą dobę):
Os. Piastowskie 15, tel. 722-24;
ul. Bukowa i tel. 32-44-44; Gie-
ry 16, tel. 20-54-31; Kościuszki
103, tel. 544-44; Swarzędz, ul.
Wiankowska, tel. 544-44 i 147-399;
Lubok, pl. Wolności 8, tel. 544-44
i 130-399.

Centralny Ośrodek Informacji
Poznańskiej Służby Zdrowia, ul.
Marcinkowskiego 22 — czynny co-
dzienne g. 7-22, tel. 988 — udzie-
la informacji, porad lekarskich,
prawnych, przyjmuje skargi,
interwencje.

Telefon Zaufania 988, porady
prawne tel. 522-51. Obie placów-
ki czynne w dni powszednie g.
15.30-7.30, dni świąteczne — całą
dobę.

Anteki tylko dzwonić nocne:
Dąbrowskiego 140/142, Główna 52,
Kornicka 24, Dzierżynskiego 349,
Mickiewicza 22, Słowiańska paw.
104, Starolecka 1, Głogowska 107/
109, Os. Przyjaźni paw. 141, al.
Marcinkowskiego 11 (cała doba).

RADIO

PROGRAM I: 6.05 NURT — pe-
dagogika — Poznańskie środowi-
ska wychowawcze; 6.25 Sygnały
dnia; 9.10 Lato z Radiem; 11.40 Tu
Radio Kierowców; 12.25 Muzyka
polskich melodii; 13.01 Przeboje
świata; 13.25 Z nagrań Sonny
Rollins; 13.40 Kącik melomana;
14.10 Studio „Gama”; 16.10 Muzyka i
aktualność; 17.10 Aud. public.;
17.30 Radiokurier; 18.10 Aud. public.;
18.25 Nie tylko dla kierowców;
18.33 Kiermasz polskiej piosenki;
19.15 Przeboje sprzed lat; 19.40
Rodzinne muzykowanie; 20.05 Ska-
dem naszych interwencji; 20.10
Muzyka starego Wiednia; 20.40 Mi-
strzowie nastroju; 21.13 Fryderyk
Chopin 24 Preludia op. 28; 22.23
Magazyn Kulturalny Pr. i 23 Wi-
ta Was Polska — magazyn słow-
no-muz.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 6, 10,
11, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 7.35 Koncert po-
ranny; 8.35 Dialogi i zbliżenia;
9.30 Mu 80 — Aud. S. M.; 9.40 Mi-
łośnikom piosenki chóralnej; 10
„Trójkąt” — rep. satyryczny; 10.30
Z nagrań Errola Cornera III;
10.40 Cena czasu; 11 Wakacje me-
lomana; 11.35 Choroby społecz-
ne nadal groźne; 11.45 Muzyka
spod strzechy — Mazowsze Rep.;
12.05 Tańce z różnych epok; 12.25
Wakacje melomana; 12.55 Chwila
z melodii; 13.10 Aud. public.; 13.10
Klasyki muzyki filmowej; 13.35
Czas dobrych gospodarzy; 13.51
Georg Philipp Telemann, Koncert

Kolejarskie inicjatywy

Parking społecznym wysiłkiem i odmieniony hotel

Nie brakuje inicjatyw pracowników różnych je-
dnostek służbowych poznań-
skiego Węzła PKP. Często zgła-
szane są pomysły zaradzenia
rozmaitym niedomoganiom w
kolejarskiej pracy, usprawnie-
nia przewozów, poprawy war-
unków socjalnych. Raz są to
rozwiązania istotne dla wielu
członków załogi, kiedy indziej
korzysta na tym nieliczne jej
grono. Zawsze wszakże podej-
muje się różne przedsięwzię-
cia z myślą o interesie społecz-
nym.

Dwa przykłady z minionych
tygodni. Ul. Kolejowa (przyle-
gła do Dworca Zachodniego)
przez długi czas nie spełniała
swej podstawowej funkcji. Nie
tyle była ulicą, co miejscem
parkowania samochodów. Za-
łożone do granic możliwości
pobocza utrudniały albo wręcz
wykluczały poruszanie się tam-
teży. Czy jednak można było
winnie pracowników Samochod-
owni PKP, którzy zostawiali
tam swoje pojazdy? Parkowa-
ła je przecież w dogodnym dla
siebie miejscu, nie naruszając
orzędów.

Skoro jednak często krytyko-
wano takie „zakorkowanie” ul.
Kolejowej, pracownicy samo-
chodowni znaleźli rozwiązanie.
Postanowili społecznym wysi-
łkiem zbudować parking, który
by nie utrudniał ruchu. I zbu-
dowali, przeznaczając na tę
pracę 900 godzin. Nikt za to
nie wziął pieniędzy: wszyscy
pracowali z zapałem dla wspól-
nego dobra. Szczególnie jed-
nak wyróżnili się: Stanisław
Kaczmarek, Czesław Raduła,
Ryszard Wyrembelski i Nor-
bert Żurek.

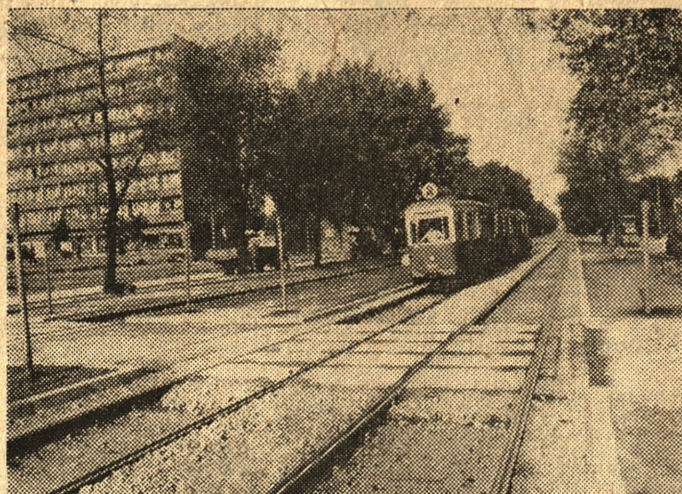
Przy tej samej ulicy co ów
parking, mieści się hotel pra-
cowniczy PKP (mowa o tak

zwanym starym, bo nieco da-
lej jest nowo-zbudowany). Nie
było tam dobrych warunków
socjalnych, a i do organizacji
wypoczynku mieszkający mog-
li mieć zastrzeżenia. Członko-
wie samorządu hotelowego
wraz z personelem postanowi-
li możliwie najwięcej zmieni-
ć na lepsze. I zmienili. Rezultat?
Hotel ten wśród placówek do
100 miejsc noclegowych zajął
w Poznańskim pierwsze miej-
sce w podsumowanym ostat-
nio kolejnym etapie konkursu
prowadzonego pod patronatem
„Trybuny Ludu”. Największa
w tym zasługą ofiarnych człon-
ków samorządu mieszkańców:
Bronisława Szorca, Janusza
Świerkowskiego i Stanisława
Trabczyńskiego. W różnych
poczynaniach wydatnie poma-
gali im pracownicy hotelu.
Władysław Boński, Kazimie-
ra Kaczmarek, Zdzisław Mo-
sielski i Krystyna Woś.

Tym osobom m. in. wręczo-
no w poniedziałek odznaki
„Przodujący kolejarz” i „Przo-
dawnik pracy socjalistycznej”.

Jak co roku we wrześniu,
kolejnych dziesięciu pracow-
ników PKP w szczególny sposób
wyróżniono za wzorowe wyko-
nywanie obowiązków zawodo-
wych i społecznych. Podczas
wczorajszego spotkania grupę
tę wpisał do księgi honoro-
wej zasłużonych dla poznań-
skiego Węzła i udekorowano
wiązanymi się z tym odznaka-
mi. Wyrażono w ten sposób
uznanie: Pawłowi Buchwaldo-
wi, Janowi Czaczakowi, Maria-
nowi Gołonowi, Stanisławowi
Jadrykowi, Leszkowi Kocuro-
wi, Stanisławowi Konkwiewi-
czowi, Janowi Nickelowi, Ludos-
ławowi Pierańskiemu, Zygmun-
towi Puszczy i Zenonowi Zerbino-
wi. (bop)

Zmodernizowane skrzyżowanie



Dobiegło końca jedno z ważniejszych ostatnich przedsięwzięć dro-
gowych w Poznaniu. Gruntownej modernizacji poddane zostało
skrzyżowanie ulic Dąbrowskiego i Przybyszewskiego. Zarządzić to
ma „korkom” często powstającym w tym punkcie miasta. Czy
tak będzie — przekonamy się w tych dniach, bo już dzisiaj prze-
budowane skrzyżowanie włączone ma być do ruchu. Na zdjęciu:
zmieniona lokalizacja przystanków tramwajowych przy skrzyżo-
waniu.

Fot. — R. Królak

Recitale J. Mayalla wydarzeniem sezonu?

Ciekawe propozycje na początek
sezonu ma dla sympatyków szer-
oko rozumianej muzyki rozryw-
kowej Estrada Poznańska.

Od 20 do 22 września odbędzie się
w sali kina „Grunwald” recitale
niezmiennie lubianej i popularnej
Ireny Santor.

Natomiast przebojem sezonu
stać się mogą występy — 4 paź-
dziernika w „Arenie” — brytyj-
skiego wokalisty, instrumentalisty
i kompozytora Johna Mayalla.
Ten sławny artysta, który nagrał
w minionych dwudziestu latach
ponad trzydzieści albumów płyto-
wych, uważany jest za najwybit-
niejszego białego bluesmana świata.
Wszystko wskazuje na to, że
recitale Mayalla będą niezwykle
wydarzeniem artystycznym dla
dziesiątków — zwłaszcza młod-
szych — poznańców. (wig)

Z „Przemysławem” na grzyby oraz po Europie

Dopóki trwa sezon letni,
przybyszący do Poznania tu
ręcy mogą korzystać z ponad
3-godzinnych objazdów autoka-
rem po mieście. Odbijają się
te wycieczki — autobusami
WPT „Przemysław” — we
wtorki i piątki, zawsze o
godz. 10 i 16.30. Imprezom tym
patronuje, jak wiadomo, „Głos
Wielkopolski”.

„Przemysław” proponuje in-
ne jeszcze formy spędzania
wolnego czasu, nie konieczne
w pełni lata. Teraz, gdy lasy
pełne grzybów, można udać się
na ich zbiór do Puszczy Nad-
noteckiej. Na wyjazd takie
wyznaczono niedziele września.
Równocześnie przygotowane
— również w niedziele — po-
dobne wycieczki autokarami
do Czarnieja, Sokołowa i
Szerzaw w Poznańskim, ale
na owocobranie. Wycieczki te
połączane będą z programem
krajowawczym, pozwalają-
cym poznać bliżej odwiedzane
miejscowości. Atrakcyjny we-
kend będzie można też spędzić

w wolną sobotę września w
Sierakowie (nocleg na miej-
scu); połączony on będzie ze
zwiedzaniem okolicy i grzybo-
braniem.

Spośród wielu imprez będą mo-
gli wybierać uczestnicy i goście
rozpoczynających się dzisiaj Tar-
gów Krajowych. Odbędzie się bo-
wiem w ich okresie: wycieczka
pod hasłem „Poznań nocą”, auto-
karowy objazd na trasie Kórnik-
Rogalin- Puszczykowo, wieczór
gawęd myśliwskich w Uzarzewie.
Będzie też można skorzystać z
przejazdów bryczkami w Czarnie-
jewie.

Na jesień i zimę „Przemy-
sław” przygotował interesują-
ce imprezy morskie. Odbędzie
się 5-dniowe rejsy „Batory”
do Rostocku — portu NRD
nad Bałtykiem, oraz — wspólnie
z „Gromadą” — do Leningra-
du.

Szczegółowe informacje moż-
na uzyskać w Centrum Obsłu-
gu Ruchu Turystycznego przy
ul. Walki Młodych 6. (c)

Bank informacji

Złota jesień

Piękna jesienna pogoda zachęca
wielu do wykorzystania właśnie
we wrześniu i październiku urlo-
pu wypoczynkowego. Tym wszyst-
kim przekazujemy bieżące oferty
Banku Informacji.

Wolne miejsca w swoich ośrod-
kach czasowych mają: Instytut
Krajowych Włókien Naturalnych
(tel. 22-48-15) w Białymostku od
13 do 26 września i w Szczepku od
28 września do 11 października o-
raz od 15 do 28 października. Wo-
jewódzki Związek Spółdzielni Rol-
niczych (tel. 602-19) w Suchej Stru-
dze 17-30 września, Zespół Elektro-
ciepłowni (tel. 372-11) w Karpaczu
od 17 do 30 września, „Mastopro-
jekt” (tel. 699-151) w Międzyzdro-
jach od 17 do 30 września, Poz-
nańskie Wydawnictwo Prasowe (tel.
690-41) w Górze od 17 do 30
września, Przedsiębiorstwo Budow-
nictwa Rolniczego w Gostyniu
(tel. 206-40) w Międzyzdrojach od 17 do 24
września i od 26 września do 9

października, Spółdzielnia Mieszka-
niowa „Grunwald” (tel. 699-321) w
Ustroniu koło Jeleniej Góry od 17
do 30 września.

Do swych ośrodków wypoczynko-
wych zapraszają również: „Ener-
goprojekt” (tel. 22-20-14) do Wisły-
Głępcy od 11 do 24 września i od
26 września do 10 października,
PKS Oddział III (tel. 66-50-27) do
Przeworska koło Augustowa od 15
do 28 września, Zjednoczenie Za-
pięcza Technicznego Gospodarki
Komunalnej (tel. 20-20-27) do Wisły
od 10 do 23 września, od 26 wrze-
śnia do 9 października oraz od 12
do 25 października, Spółdzielnia
Transportu Wiejskiego (tel. 698-171)
do Zakopanego od 14 do 27 wrze-
śnia, Przedsiębiorstwo Transportu
we Handlu Wewnętrznym (tel.
674-41) do Krynicy Górskiej od 13
września do 2 października, Przed-
siębiorstwo Sprzętowo-Transporto-
we Budownictwa Rolniczego (tel.
730-21) do Soliny od 22 września do
6 października.

Dodatkowe informacje uzyskać
można, telefonując do wyżej
wymienionych przedsiębiorstw lub do
Banku — tel. 696-525. (sf)

FOTOGRAFIA

„Venus” niemal doskonała

Kolejny sezon wystawienni-
czy w salonie Poznańskie
go Towarzystwa Fotograf-
icznego zaczął się nader inte-
resująco. Zaprezentowano oko-
ło 150 prac — pojedynczych i
zestawów — pochodzących z kra-
kowskiej ekspozycji „Venus —
77”.

Nie pierwsze to przeniesienie
części znanych już i popular-
nych w fotograficznym świecie
krakowskich wystaw kobiecego
aktu i portretu do poznańskiego
salonu. Dzięki tej inicjatywie
PTF, bez podróżowania do odleg-
łego Krakowa, można poznać
zdjęcia, które pochodzą z róż-
nych stron świata, a reprezentu-
ją najwyższy kunszt sztuki foto-
graficznej w temacie określa-
nym tytułem „Venus”. Różne
wszakże odnoszono wrażenie z
dotychczasowych prezentacji.
Wiele na nich było nie zawsze
udanych aktów, sporo prac nie
wykraczających poza utarte for-
muły.

Tym razem jest inaczej. Prze-
de wszystkim wreszcie portret
zdominował akt. I to portret traf-
ny, zarówno atelierowy jak i ple-
nerowy. A choć akt stanowi do-
minantę konkursów i wystaw
spod hasła „Venus”, w ekspozy-
cji z 1977 roku stanowi on ra-

czej uzupełnienie. Jednak w obu
tematach przejawia się staranie
autorów o bardziej artystyczne
ich traktowanie, niebanalne i
zróżnicowane pod względem
zastosowanych środków wyrazu
oraz formuły artystycznej wypo-
wiedzi.

W ekspozycji „Venus 77” o-
glądamy zdjęcia autorów pol-
skich i obcych. Trudno tu prze-
prowadzić selekcję wartości po-
szczególnych fotografów czy
cykli. Jeszcze trudniej wskazać
nazwiska. Bo rzecz w tym, by
nie skrzywdzić nikogo. Obecnie
prezentowana w PTF „Venus”
jest po prostu nadzwyczaj wy-
równana. Jeśli ktoś zdjęcia
wyróżni — tak pod względem
formy jak i kompozycji — to prze-
de wszystkim barwne fotografie
z pracami autorów zagranicz-
nych. Szczególnie skandynaw-
skich.

Słyszałem opinie, że obecnie
przedstawiane zdjęcia z krakow-
skiej „Venus — 77” są najbar-
dziej udane, trafne w swej wy-
mowie, w szeregu przypadków
odznaczające się artystycznym kom-
pozycją, przy zastosowaniu nie-
banalnych, choć raczej tradycyj-
nych, środków wyrazu. Jest to o-
pinia trafna ze wszech miar.

EUGENIUSZ COFTA

Krytycznym okiem

Sznurek podobny a dziesięć razy droższy

Artykuły z grupy „1001 drobia-
zgów” niezbędne są w każdym gos-
podarstwie domowym. Ktoś bo-
wiem często nie używa na przy-
kład sznurka? Zwykle się za te-
go rodzaju wyroby płacić przysz-
łowie groźne. Tymczasem ceny
bywają mocno śrubowane.

Choćby owego sznurka. W sprze-
dazy znajduje się kilka jego ga-
tunków. Zrozumiałe, że jeden mo-
że być lepszy od drugiego, a co
za tym idzie nieco droższy. Trud-
no jednak zrozumieć dużą rozpię-
tość cen. Tymczasem w sklepie
przy ul. Świt stwierdziliśmy, że
najtańszy kosztuje 5,90 zł, a ko-
nopek aż 48 zł. Prawie dziesięć-
krotnie więcej!

Zapewne przesadzono z taką ce-
ną. Warto ją powtórnie przeana-
lizować i „sprowadzić na ziemię”.
(mek)

Co lekturą we wrześniu

Od dzisiaj do najbliższego ponie-
działku zapoznać się będzie moż-
na z nowościami wydawniczymi
miesiąca. Ich przegląd (to już 186
taka impreza) przygotował poznań-
ski Oddział Polskiego Towar-
zystwa Wydawców Książek wraz
z Pałacem Kultury. W holu tego o-
statniego zaprezentowano też wrze-
śniowe nowości książkowe, które
można zobaczyć od godz. 10 do 18.
(na)

F-dur na flet, obój d'amore
skrzypce i orkiestra symfoniczna;
14.10 Wieści, lepiej, nowocześniejsze;
14.10 Dla dzieci „Hamak”; 14.50
Muz. Schuberta — IX Sonata
fortep. B-dur op. 147; 15.20 Podo-
ludnie dziewcząt i chłopców; 16
Śpiewa G. Ciniatti; 16.10 Gitara
Segovia — audycja „Sen” na
gitare klasycznej; 16.40 „Muz-
opow”; 17 Z aktorskiego śpiewni-
ka; 17.20 Teatr PR — Tydzień
Kultury Bułgarskiej, Przyjacielu
Kolumbie; 18.25 Plebiscyt Studia
Gama; 18.40 Świat i my — Maga-
zyn handlu zagranicznego; 19
Koncert wieczorny A. Dvorak —
VII Symfonia d-moll op. 70; 19.40
Dom i my; 20 Public krajowa;
20.20 Opera w przekroju; 21.40 For-
um Kompozytorów — utwory Z.
Bujarskiego; 22 Zwierzenia wie-
czorne; 22.15 Szkice do portretu M.
Moore; 22.30 Magazyn Studencki;
23.35 Coś słychać w świecie; 23.40
Jazz na dobranoc.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30

PROGRAM III: 8.05 Za kierow-
nicą; 8.40 Herbalka przy samowa-
rnie; 9 „Kontakt” — ode pow G.
Górskiej; 9.10 Mała poranna mu-
zyka; 9.45 Dyskoteka pod gruszą;
10.35 Dyskoteka pod gruszą; 11

Na rachunek rodziców; 11.30 Mu-
zyczne spotkanie Jimmiego Rowlesa;
12.05 W tonacji Trójką; 13.10 Pow-
tórka; 13.50 „Ruchome świę-
to” — ode pow; 14 W tonacji
Trójką; 15.05 Lato w Filharmonii;
16 Wakacje ze swingiem; 16.40 Wi-
dzi mi się, widzi wam się — Ma-
gazyń spraw spot; 17.05 Muz.
początku UKF; 17.40 Z mojej płyty-
teki; 18.10 Polityka dla wszyst-
kich; 18.30 Czas relaksu; 19 Pow
w wyd. dżw B. Prus „Faraon”;
19.35 Opera tygodnia G. Charpen-
iera „Luiza”; 19.50 „Kontakt” —
ode pow; 20 Dym z papierosa; 20.30
Z muzyki filmowej Rieka Wake-
mana; 21 Sztuka Leopolda Sto-
kowskiego; 22.08 Gwiazda siedmiu
wieczorów — Biser Kirow; 22.15
Trzy kwadransy jazzu, problemy
— magazyn; 23 Swoje ulubione
wiersze recytuje Jerzy Trela; 23.05
W tonacji Trójką; 24 Między
dniami a snem

Wiadomości: 6.15, 7, 8, 10.30, 12
15, 17, 19.30, 22, 0.50

PROGRAM IV: 8 „Czekam na
Ciebie jesienią” — grupa „Ten-
der”; 8.10 R-TV Szkoła Średnia
dla Pracujących Biologia sem III
„Gospodarka wodna organizmów”;
8.25 L. van Beethoven: Uwertura
Egmont (stereo); 8.35 Młodzi tam-
tych lat aud. Marli Pańczyk; 8

Dla kl. I (muzyka) „Spacer po
zieleni” cykl „Abecadło”
z pieśniami; 9.25 Utwory kameral-
ne J. Brahmsa (stereo); 10 Dla
kl. VII (jęz. polski) „Chcę być ba-
ką — oto bajka”; 10.30 Estrada
przyjaźni; 11 Dla kl. III — lic.
(j. polski) „Bez”; 11.30 R.
Strauss — fragm I aktu 3-akto-
wej opery „Kobieta bez cienia”
(stereo); 12.05 Czas dobrych gospo-
darzy; 12.25 Głębia płyt (stereo);
13 J. rosyjski; 13.20 Dla kl. I mu-
zyka „Spacer po złotym lesie”;
13.50 Tu Studio Stereo; 14.45 W
rytmie chodzonego; 15.05 Radiowy
Tygodnik Kulturalny; 15.50 Z lo-
wieckiego notatnika felieton; 16.05
Rozmowy o księżkach; 16.25 Nauka
— praktyce; 16.40 Audycja
aktualna; 16.50 Radiopress; 17
Stereo: Poznańscy kompozytorzy;
17.15 Za Odra i Nysa — magazyn
spraw niemieckich 17.40 Stereo:
Weteran rocka; 18.10 Dla kl. I mu-
zyka polskie zespoły chóralskie; 18.25
Krajoznaz historyczne najstarszy
polski port; 18.40 O zdrowie czło-
wieka. Przegląd dla stomatolo-
gii; 19 Kobiety różnych epok El-
bieta — Żona Władysława Jagiełły;
19.15 J. rosyjski; 19.30 Studio Ste-
reo zaprasza; 21.20 W Conover
przedstawia; 21.30 NURT — psy-
chologia Metodologiczne podsta-
wy diagnozy psychologicznej na

użytek szkoły i nauczyciela, autor
dr. Wanda Szlander; 22.15 Sztuka
zarządzania — Humanizacja pra-
cy; 22.35 W trosce o słowo i treść
— Technika a język.

Wiadomości: 6.40, 12, 15, 16, 22.55

TELEWIZJA

PROGRAM 1

15.20 — Program dnia;
15.25 — NURT;
15.35 — Obiektyw;
16.15 — Dziennik (kolor);
16.30 — Dla dzieci: „Michałki”
(kolor);
16.55 — „Tele-gol” (kol);
17.20 — „D